Wydanie II z pełną tabelą loterii

10 GR M Warszawa, poniedziałek 12 września 1938 r. Nr 168 Rok I

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

NOWA RZECZPOSPOLITA

Pełna tabela loterii — wszystkie ciągnienia dnia bieżącego

w II wydaniu około godz. 1-ej patrz strona IV

Gauleiter Forster zaskoczony...

Gdańsk przeciw połączeniu z Rzeszą!

Druzgocące wyniki „ankiety norymberskiej"

(Od własnego korespondenta „Nowej Rzeczpospolitej")

W związku z ostatnimi wypadkami i kongresem norymberskim wśród narodowych socjalistów Gdańska zaobserwować się daje znaczne ożywienie.

Zmiany po kongresie?

Organ poznańskiego OZN „Nowy Kurier" donosi, że:

„W wolnym mieście rozeszła się pogłoska iż po kongresie narodowych socjalistów w Norymberdze, w Gdańsku przeprowadzone zostaną poważne zmiany.

W ostatnich dniach posypały się liczne awanse wśród dygnitarzy partyjnych, a w drugiej połowie września przewidziane są liczne wystąpienia, które mają zmienić zasadniczo sytuację w Gdańsku, dając narodowym socjalistom nowe prawa i przywileje.

Wedle danych z wiarygodnego źródła przewidują narodowi socjaliści, że uwaga wszystkich zwrócona na Czechosłowację, pozwoli na pewne zmiany bez czyjegokolwiek protestu".

Obecnie nasz gdański korespondent nadsyła nam kilka wiadomości, rzucających ciekawe światło na to, co obecnie dzieje się w w. mieście.

Rewelacyjne wyniki ankiety

GDAŃSK, 12.9. Jak już donosiliśmy, na kongres norymberski została wysłana z Gdańska delegacja, składająca się z 400 członków 6 brygady szturmówki SA. z 40 sztandarami, pod przewodnictwem „Standartenführera" von Böttichera. Jednocześnie wyjechał **do Norymbergi** gauleiter **Forster,** który miał zdać **dokładny raport o istotnym położeniu politycznym Gdańska.**

W tym celu na krótko przed kongresem została rozpisana w Gdańsku **ankieta,** tzw. „norymberska" pomiędzy znaczniejszymi przywódcami poszczególnych organizacyj narodowo-socjalistycz. obejmująca szereg ważkich dla partii zagadnień. M. in. ankieta zawierała pytanie, czy według poglądów przywódców, wszyscy członkowie organizacyj narod.-soc. są nimi **z wewnętrznego przekonania?** jak się przedstawia **moralna wartość** członków szturmówek (SS. i SA.)? jakie są **nastroje ludności odnośnie ustaw norymberskich** i wreszcie **czy Gdańsk „dojrzał" do włączenia do Rzeszy i jak fakt taki przyjęty by został przez większość ludności Gdańska.**

Ankieta prowadzona była **anonimowo,** z zaznaczeniem, że

(Dokończenie na str. 2-ej).

Przed mową Hitlera

Anglia u boku Francji

Oficjalny radiobiuletyn Reutera

(Od własnego korespondenta „Nowej Rzeczpospolitej")

LONDYN, 12.9. Wszystkie rozgłośnie angielskie podawały wczoraj co pół godziny następujący oficjalny komunikat Reutera:

„Rząd W. Brytanii pragnie wobec kursujących i nieścisłych pogłosek prasowych ustalić, że jeżeliby Francja została wciągnięta do wojny, obojętne z jakiego powodu — Anglia automatycznie wystąpi po stronie francuskiej".

Angielskie koła polityczne komentują ten biuletyn, jako przekreślenie wszelkich sugestji powstałych lub mogących powstać po niefortunnym artykule „Times'a" i jako dowód niezłomnej woli W. Brytanii utrzymania pokoju w Europie za wszelką cenę.

(Dokończenie na str. 2)

Ścisły związek między demokracjami

gwarantuje pokój świata

Prezydent Roosevelt do kombatantów francuskich

(Od własnego korespondenta „Nowej Rzeczpospolitej")

LONDYN 12.9. Donoszą z Waszyngtonu, że prezydent Roosevelt przyjął w sobotę delegację francuskich kombatantów, bawiącą w St. Zjednoczonych.

Podczas serdecznej pogawędki, przy herbatce, prezydent podkreślił ścisłe związki między demokracjami St. Zjednoczonych i Zachodniej Europy, co stanowi według niego najlepszą gwarancję pokoju.

„Serca amerykańskie złamałyby się — oświadczył prezydent — gdyby Francja znalazła się w ciężkiej sytuacji, a Stany Zjednoczone nie pośpieszyłyby jej na pomoc". (W)

Optymizm pokojowy

(1) Ilekroć Europa staje wobec dramatycznego pytania: pokój czy wojna, zawsze oczy wszystkich zwracają się przede wszystkim w stronę dwu wielkich mocarstw zachodnich: Anglii i Francji. Świat wie, że w ich to głównie ręku znajduje się rozstrzygająca na to pytanie odpowiedź.

Tak jest też i dzisiaj. Publiczność chciwie wsłuchuje się w wiadomości nadchodzące z Londynu i Paryża, bo wie, że ich refleks będzie miał potężny wpływ na to, co jutro powie Berlin czy Norymberga...

Trzeba stwierdzić, że tym razem obie zachodnie stolice nie sprawiają zawodu zwolennikom pokoju. Zdecydowana postawa i niezwykle czynna czujność Londynu obok zimnej krwi i dyscypliny tego wielkiego narodu — to podstawowy w dzisiejszym spiętrzeniu trudności międzynarodowych czynnik pokojowego optymizmu.

Mniej optymistycznie brzmiały, przynajmniej dla wielu zbyt powierzchownych obserwatorów stosunków francuskich — wiadomości, które nadchodziły z Paryża. W nikim wprawdzie nie budził wątpliwości znakomity stan pogotowia zbrojnego Francji i stanowczość jej rządu rzucenia na szalę pokoju wszystkich sił, jakimi to wielkie państwo rozporządza. Niepokój jednak obudziła nowa fala konfliktów społecznych, powstałych w związku z zarządzeniami rządu w sprawie militaryzacji głównego portu Francji: Marsylii, oraz sprawa zatargu w górnictwie na tle zmiany ustawodawstwa o czasie pracy.

Nieprzychylna Francji prasa zagraniczna rozdęła oba te wydarzenia i zaczęła w związku z nimi snuć niepochlebne przypuszczenia co do zwartości społecznej narodu francuskiego na wypadek jakichś powikłań. Pesymistyczne te horoskopy, jak zwykle, zawiodły. Militaryzację portu marsylskiego przeprowadzono w warunkach wprost imponującej dyscypliny, jakiej przykład dali rzekomo zanarchizowani robotnicy. Lada dzień zresztą to wyjątkowe zarządzenie, jako już niepotrzebne, będzie usunięte. Nie mniej pomyślnie załatwiono konflikt w górnictwie. Syndykat robotniczy oparł się zdecydowanie wichrzeniom komunistycznym i przyjął całkowicie propozycje rządu.

W ten sposób upadły ostatnie przesłanki spekulacyjne tych, którzy mniemali, że Francja stanąć może w obliczu swej nowej próby dziejowej wewnętrznie rozbita. Z tą chwilą optymizm pokojowy ma wszelkie szanse stania się rzeczywistością.

„Najlepsza gwarancja pokoju"

Sensacyjna wiadomość „Daily Herald Tribune"

PARYŻ 12.9. (Tel. wł.). Tutejsze wydanie „Daily Herald Tribune" przynosi sensacyjną wiadomość, że ciężkie bombowce brytyjskie oraz słynne „spluwacze ognia" (najszybsze samoloty świata) — rozpoczęły próbne loty na tzw. „lotniska rezerwowe" wybudowane we Francji na podstawie porozumienia się sztabów angielskiego i francuskiego po zajęciu przez Rzeszę strefy zdemilitaryzowanej Nadrenii (dn. 21 marca 1936 r.)

Prasa francuska przedrukowując tę notatkę opatruje ją tytułem: „Najlepsza gwarancja pokoju".

—

Tajemnica dokumentu nr 5400

„Czołówka palestyńska" do nabierania naiwnych

„Konkurenci" adwokata Ryppla działają

Wyczyn adwokata Ryppla, który zorganizował pochód młodzieży żydowskiej do Palestyny przypadł do gustu niejakiemu Abramowi Gutszternowi oraz Mendlowi Lekerowi z Siedlec. O ile adw. Rypplowi nikt nie może zarzucić braku podstaw ideowych, które nim kierują, o tyle wspomniani panowie po prostu starali się wyłudzić kilka złotych od naiwnych i niestety udało im się to doskonale. Przygotowali odpowiedni materiał propagandowy w postaci ulotki podpisanej przez „Czołówkę palestyńską".

Na czele tej „czołówki" stali — jak piszą w ulotce — czołowi przedstawiciele społeczeństwa. Władze poparły imprezę pochodu do Palestyny „za nr 5400". Uczestnik wyprawy otrzymuje pełny rynsztunek pochodowy, uzbrojenie, wyżywienie. Każdy uczestnik płaci jednak za udział w wyprawie po 250 złotych.

Prócz tego „Czołówka" zbiera datki, ku czemu jest uprawniona za tym samym numerem. Następnie oznaczony jest dzień wyjścia z Warszawy na 1 stycznia. Chodzi o to aby na Wielkanoc czołówka stanęła już w Palestynie.

Władze rumuńskie i władze tureckie wydały zezwolenie przejścia „za nr 675 oraz 8945" — twierdzili dalej oszuści.

Jak się okazało „kwestarze" zebrali na wspomniany cel około 2000 złotych. Znaleźli się naiwni. Prócz tego zapisało się na uczestników pochodu kilku młodzieńców z prowincji. Ostatecznie spryciarzy zdemaskowano i osadzono w areszcie.

Czy się znajdzie 100 monarchistów?

Wybory samorządowe wywołały zainteresowanie monarchistów, którzy chcieliby zdobyć mandaty do rad miejskich. Monarchiści noszą się z zamiarem wystawienia własnych list w Warszawie, Łodzi i Wilnie. Nie przyjdzie im to bez trudu, gdyż jak wiadomo do zgłoszenia listy wyborczej ordynacja wymaga 100 podpisów.

Dwie uroczystości w jednym dniu

Generał Haller na Śląsku

Poświęcenie Sztandaru Str. Pracy w Szopienicach

15-lecie placówki Zw. Hallerczyków w Bytkowie

KATOWICE 12.9. Wczoraj odbyły się na Śląsku dwie uroczystości narodowe z udziałem gen. Józefa Hallera: pierwsza z okazji poświęcenia pierwszego w Polsce sztandaru Stronnictwa Pracy w Szopienicach, druga zaś z okazji 15-lecia placówki Związku hallerczyków w Bytkowie.

W Szopieniacach mimo niepogody zebrały się liczne delegacje organizacyj ze sztandarami na powitanie gen. Hallera.

P złożeniu raportu gen. Hallerowi pochód z orkiestrą na czele ruszył do kościoła na uroczyste nabożeństwo podczas którego odbyło się poświęcenie sztandaru poczem zebrani przeszli pochodem z gen. Hallerem, drem Tempką, dyr. Gawrychem drem Twardowskim na czele przez główne ulice gminy. Gen. Haller oddawszy w prostych żołnierskich słowach hołd poległym powstańcom, złożył piękny wieniec na grobie Nieznanego Powstańca. Po defiladzie gen. Haller wyruszył natychmiast na uroczystość hallerowską do Bytkowa.

Po przerwie obiadowej w Szopienicach odbyła się uroczysta akademia w czasie której przemawiali m. in. wiceprezes Stronnictwa Pracy dr Tempka oraz dr Twardowski.

W Bytkowie w uroczystości 15-lecia placówki hallerczyków a zarazem sumiennego i owocnego urzędowania p. Guzego, wzięły udział liczne delegacje Związku hallerczyków, Sokoła, harcerzy, straży ogniowej, kolumny sanitarnej, Stronnictwa Pracy, Drużyn Błękitnych, Katolickiego Towarzystwa Polek oraz Związku Pawstańców Śląskich ze sztandarami.

Po nabożeństwie w kościele parafialnym w Michałowicach odbyło się uroczyste przywitanie gen. Hallera na placu Wolności w Bytkowie, złożenie raportu oraz defilada przed gen. Hallerem, Komitetem Honorowym i władzami Związku. Po południu w sali p. Brzóski odbyła się uroczysta akademia podczas której m. in. odbyły się występy świetnego chóru „Szopen" oraz występy taneczne grupy dziewcząt bytkowskich. Okolicznościowe przemówienia wygłosili gen. dyr. Ciszewski oraz dyr. Gawrych po czym dłuższe przemówienie wygłosił gen. Haller, który w serdecznych słowach podkreślił zasugi prezesa placówki p. Guzego i wręczył mu medal związkowy za wybitne zasługi dla dobra Związku. Generał Haller w przemówieniu swym, goraco oklaskiwanym, podkreślił m. in. również wybitne zasługi Wojciecha Korfantego położone dlas prawy polskiej w okresie niewoli i apelował do zebranych by w pracy społeczno - narodowej dążyli do ugruntowania w Polsce ładu Bożego i by Polska stała się krajem nie tylko praworządnym ale i państwem narodowym oraz katolickim, w którym jedynym gospodarzem może być tylko Polak - katolik.

Z kolei gen. Haller udekorował kilkunastu działaczy związkowych mieczami hallerowskimi i medalami związkowymi za zasługi i wręczył prezesowi placówki puchar wędrowny własnego imienia za najlepszy wynik w zawodach strzeleckich, komendantowi chorągwi za najlepszy wynik w zawodach strzeleckich Związku nagrodę wiceprezesa chorągwi p. Leszczyny, członkowi placówki w Siemianowicach p. Kuziorowi puchar dyr. Gawrycha, a wreszcie drużynie błękitnej z Lipin czwartą nagrodę.

W czasie akademii p. gen. Haller przywitał serdecznie przybyłego z Chorzowa, ze zjazdu mężów katolickich ks. prałata Brandysa.

Akademię zakończyło odegranie hymnu narodowego, po czym zebrani zasiedli przy wspólnym, żołnierskim obiedzie.

Po likwidacji strajku w Swarzędzu

POZNAŃ, 12.9. (sp) Strajk w Swarzędzu, jak już donosiliśmy zakończył się zwycięstwem strajkującej czeladzi, co stanowi równoczesny sukces Zw. Rob. i Rzem. ZZP, który akcję strajkową prowadził,

Na zakończenie akcji odbyło się zebranie likwidacyjne, na którym przedstawiciele Zw. Rob. i Rzem. ZZP oraz komitet strajkowy złożyli sprawozdanie ze swej działalności, objaśniając poszczególne punkty układu zbiorowego pracy.

Komitet strajkowy podziękował przedstawicielom związku, którzy przez cały czas strajku służyli swoją pomocą oraz prasie za przychylne ustosunkowanie się do strajkujących, szczególnie zaś „Nowej Rzeczpospolitej", „Siedmiu Groszom" i „Obronie Ludu".

Anglia u boku Francji

(dokończenie ze strony 1-ej)

W godzinach wieczorowych wydano biuletyn do prasy, w którym m. in. raz jeszcze podkreślono, że „oświadczenia premira Chamberlaina w Izbie Gmin z dn. 24 marca i mowa min. Simona w Lanark pozosta miera Chamberlaina w Izbie nie mogłaby pozostać obojętna w wypadku rozszerzenia się konfliktu".

Biuletyn podkreśla ścisły kontakt z Francją i kończy się oświadczeniem, że „należy oczekiwać na poniedziałkową mowę kanclerza Hitlera, w którego intencje pokojowe nie ma do tychczas powodu wątpić".

Gdańsk przeciw połączeniu z Rzeszą

(Dokończenie ze str. 1-ej)

chodzi o zupełnie szczere odpowiedzi. Toteż rezultat ankiety był rewelacją dla kierownictwa parti nar.-soc. w Gdańsku. Okazało się, że na pytanie pierwsze tylko 10% odpowiedzi było pozytywnych. Wartość moralną szturmówek oceniło pozytywnie 60% odpowiedzi. Na pytanie dotyczące ustaw norymbarskich 72% odpowiedzi było negatywnych. „Dojrzałość" Gdańska do włączenia do Rzeszy stwierdziło zaledwie niespełna 40% odpowiedzi, a przeszło 60% zapytanych wypowiedziało się ujemnie o nastrojach ludności w tej sprawie.

Jak mówią, Forster zamierzał przedstawić wyniki ankiety na obradach w Norymberdze toteż nieoczekiwany rezultat, stwierdzający niezadowolenie w „dołach" partyjnych pomieszał kierownictwu partii szyki w najbliższych planach na przyszłość.

„Armia" W. Miasta

Swego czasu podaliśmy wiadomość, powtórzoną następnie przez całą prasę polską, że w Gdańsku tworzy się szwadron kawalerii, mający na celu przygotowanie wojskowe młodzieży gdańskiej, udającej się na ćwiczenia do Prus Wschodnich. Obecnie możemy uzupełnić tę informację dodatkowymi danymi. Istnieje mianowicie projekt tworzenia jednostki wojskowej, składającej się z 2 batalionów piechoty, 1 kompanii łączności, 1 kompanii saperów i 1 oddziału zmotoryzowanego.

Do służby w tych oddziałach mieliby być powoływani tylko obywatele gdańscy narodowości niemieckiej, a celem tej służby ma być odciążenie garnizonów wschodnio-pruskich od przeszkalania gdańszczan ze względu na nierówny poziom wychowania fizycznego i wstępnego przygotowania wojskowego.

Nie potrzeba dodawać, że akcja ta jest najzupełniej sprzeczna zarówno ze statutem w. miasta jak i interesami Polski, toteż Polonia gdańska spodziewa się, że władze polskie nie dopuszczą do tak jawnego naruszenia swoich uprawnień w Gdańsku.

Rozgrywka: Forster – Greiser

Niejednokrotnie już stwierdziliśmy, że stosunki pomiędzy prezydentem senatu gdańskiego Greiserem a gauleiterem Forsterem nie należą do najlepszych. W związku z tym — jak podawaliśmy — proponowano już Greiserowi kilkakrotnie inne stanowisko w Rzeszy. Wobec odrzucenia przez niego propozycji, w ostatnim czasie wynikła inne koncepcja, a mianowicie projektuje się powierzenie Greiserowi funkcji gauleitera na obwód gdański, przez co władza administracyjna i partyjna skupiła by się w jego rękach, natomiast Forster otrzymał by analogiczne stanowisko w Austrii, gdzie — jak powiadają — potrzebny jest człowiek „silnej ręki".

Dla interesów Polski obojętne jest, czy łączne stanowiska prezydenta senatu i gauleitera gdańskiego spoczywały by w rękach Forstera czy Greisera. Faktem jest, że struktura taka tworzyła by stanowisko analogiczne do „Statthaltera" (namiestnika) krajów niemieckich, przez co Gdańsk upodobnił by sie jeszcze bardziej do prowincji niemieckiej.

Polonia gdańska stawia sobie pytanie, czy i tego rodzaju „virement" personalne traktowane by było przez władze polskie jako „wewnętrzna sprawa" Gdańska?

T. K.

Muzeum Archidiecezji Warszawskiej dla uczczenia jubileuszu JE. ks. kardynała Kakowskiego otwarto w domu pokanonicznym

W jednym z trzech domów niegdyś kanonickich, obecnie wykupionych przez duchowieństwo warszawskie przy ul. Kanonii 20 odbyło się otwarcie Muzeum Archidiecezjalnego im. Kardynała Aleksandra Kakowskiego, założone ku uczczeniu jego 50-lecia kapłańskiego i 25-lecia arcybiskupich rządów na stolicy metropolii warszawskiej.

Zbiór eksponatów stanowią rzeźby i tkaniny religijne, z których wiele sięga jeszcze XIV wieku. Zebrane są one z różnych kościołów archidiecezji warszawskiej czyli całego Mazowsza, a nie stanowiące obecnie obiektów kultu, ale spoczywające w ukryciu, jako zabytki historyczne. Zebrane rzeźby są przeważnie niewiadomego pochodzenia i świadczą one niejako o historii sztuki ludowej, która ongi objawiała się przeważnie w utworach religijnych. Rzeźby te nie przedstawiają przeważnie większej wartości artystycznej, chociaż u twórców niektórych tych dzieł można dopatrzyć się dobrego smaku artystycznego i talentu z Bożej łaski.

Prócz rzeźb w Muzeum Archidiecezjalnym nagromadzono sporą ilość tkanin, przeważnie ornatów i kap, które w przeciwstawieniu do rzeźb są eksponatami wysokiej klasy artystycznej. Są to przeważnie brokaty i adamaszki, sięgające tak samo, jak i rzeźby, bardzo odległych czasów. Tkaniny te są głównie pochodzenia francuskiego, pewna ich część to tkaniny tureckie, a nawet perskie.

Całość muzeum wygląda jeszcze dość skromnie, ale laikom i ta część wiele powie, zaś dla znawców stanowi ciekawy materiał do badań historii sztuki — nie tylko religijnej.

Lot do stratosfery przez radio

Całe społeczeństwo śledzi obecnie z napięciem przygotowania do lotu do stratosfery. W dolinie Chochołowskiej dobiegają końca ostatnie prace przy organizacji lotu, który stanowi wielkie wydarzenie w życiu naukowym Polski i zwrócił na siebie oczy całego świata.

Polskie Radio bierze również żywy udział w tej imprezie, gdyż transmituje start balonu z doliny Chochołowskiej i pozostawać będzie w łączności z uczestnikami lotu, aby informować społeczeństwo o losach wyprawy. Komunikaty te będą nadawane bez względu na porę, zarówno w dzień jak i w nocy. Po wylądowaniu balonu projektowane jest również przemówienie przez radio dra K. Jodko-Narkiewicza w najbliższej rozgłośni.

Obsługa radiowa w obecnej chwili jest już całkowicie zorganizowana i oczekuje tylko na start z doliny Chochołowskiej, aby obwieścić o jego przebiegu całemu społeczeństwu.

Trzy nowe gwiazdy na firmamencie radiowym

Na czoło nowoczesnych arcydzieł radiotechniki w obecnym sezonie wysuwają się trzy nowe supery Philipsa 4-39, 6-39 i 7-39, zwane słusznie trzema nowymi gwiazdami na firmamencie radiowym.

Każdy z wymienionych odbiorników jest w swojej klasie szczytem doskonałości i precyzji. Wybredna publiczność wie doskonale, że ilekroć Philips wypuszcza na rynek nową serię aparatów, zawsze odznaczają się one rewelacyjnymi ulepszeniami, dochodzącymi do niespotykanych dotąd wyników. Tak jest i tym razem.

W słynnych na cały świat laboratoriach Philipsa powstały modele najnowszych odbiorników na sezon 1938-39. „Mały super o potężnym głosie" — superheterodyna o pięknym tonie, 6-39 — luksusowa superheterodyna o wytwornej skrzynce, wreszcie niespodzianka sezonu — 7-39, super z klawiaturą, który w najbliższych dniach ukaże się na rynku. Konstrukcja tego odbiornika, oparta na zastosowaniu kondensatora przesuwanego, wzbudza wielkie zainteresowanie na dorocznej Wystawie Radiowej. Jedno naciśnięcie palca, a żądana stacja odzywa się natychmiast, automatycznie dostrojona, głośno, czysto i wryaźnie. Poza tym, w aparacie tym zastosowano nową metodę, tzw. silentodę, która umożliwia idealny odbiór na falach krótkich.

Poza wybitnymi walorami technicznymi, wszystkie tegoroczne odbiorniki Philipsa odznaczają się efektowną, luksusową o modernistycznych kształtach szatą zewnętrzną.

Estetyczna, a jednocześnie niezwykle praktyczna skrzynia philitowa aparatu 4-39, wytworne, ze szlachetnego drzewa wykonane skrzynki pozostałych aparatów, harmonizują z eleganckim wnętrzem nowoczesnego home'u i są prawdziwą ozdobą każdego mieszkania. (N)

Doskonałe wrażenie mowy prezydenta Benesza

Pełne porozumienie wojskowe Francji i W. Brytanii

(Telefonem od własnego korespondenta)

PARYŻ, 12.9. Kanclerz Hitler przemawiał wczoraj w Norymberdze, przy czym głównym punktem jego przemówienia byli „Niemcy pozostający jeszcze poza granicami Rzeszy". „Serca nasze — wołał Hitler — są z nimi, tak samo, jak i ich serca biją w naszym kierunku... Mamy wobec nich święte obowiązki..."

Zdaniem dziennikarzy niemieckich mowa, którą wygłosi kanclerz podczas zamknięcia kongresu będzie miała decydujące znaczenie dla dalszego rozwoju wypadków w środkowej Europie.

Mowę radiową prezydenta Benesza cały zachód powitał z ulgą i radością. „Usłyszeliśmy — pisze prasa francuska — nowego Benesza. Benesza o nowym horyzoncie myślowym, pełnego pogodnej filozofii i wielkiego ducha. Dopiął on szczytu taktu i ustępliwości. Świat winien mu, jak również i narodowi czeskiemu wdzięczność za ofiary poniesione na ołtarzu pokoju i sprawiedliwości".

Dzisiaj po raz pierwszy zebrała się w Paryżu konferencja wojskowa francusko-angielska, przewidziana w układach zawartych w marcu 1936 r. tj. po zajęciu przez Niemców zdemilitaryzowanej strefy Nadrenii. Agencja Reutera zapewnia, że sztaby generalne angielski i francuski doszły do całkowitego porozumienia we wszystkich punktach konferencji.

Min. spr. zagr. Bonnet bawi w Genewie, gdzie konferuje przeważnie z min. angielskim Butlerem, komisarzem Litwinowem, tudzież rumuńskim min. spr. zagr. Comnenem. Jutro min. Bonnet wraca do Paryża, aby wziąć udział w naradach nad obroną narodową, które odbywają się obecnie codziennie tak w Paryżu jak i w Londynie. (A)

Tuszowanie i łagodzenie przemówień

wygłaszanych przez dygnitarzy hitlerowskich w Norymberdze

Korespondent berliński „Kuriera Warszawskiego" podaje niezwykle interesujące szczegóły tuszowania i łagodzenia mów wygłaszanych na kongresie norymberskim:

„Mowa gen. Goeringa, która dnia wczorajszego była na ogół podana tylko w związłych skrótach, dziś obok przemówienia min. Goebelsa zajmuje gros miejsca w dziennikach tutejszych. Taktyka zastosowana dnia wczorajszego wywołała nawet przypuszczenie w kołach tutejszych obserwatorów zagranicznych, że mowa marsz. Goeringa ze względu na swą ostrość miała być celowo usunięta w cień. Jak się okazało przesunięto moment propagandowego wykorzystania jej na niedzielę.

Przy porównaniu jednak rzeczywistego tekstu mowy z brzmieniem podanym przez niemieckie biuro informacyjne, a za nim przez całą prasę wynika, że zdecydowano się na usunięcia pewnych ustępów, a między nimi:

1) Ostry ustęp skierowany przeciwko Czechom, jako narodowi pozbawionemu kultury, który nie wiadomo skąd się wziął;

2) Ustęp ostrzegający Anglię, by nie dawała dobrych rad i ostrzeżeń o konieczności utrzymania pokoju, a lepiej sama zajęła się przywróceniem porządku w „swym żydowskim państewku" i innych posiadłościach swoich;

3) Żołnierskie lapidarne wyrażenia na temat zalet wojennych armii niemieckiej.

Tę samą zresztą taktykę łagodzenia i usuwania mocniejszych ustępów nie nadających się na rynek zewnętrzny zastosowano wobec mów dra Laya, oraz min. Goebelsa.

Jedynie przemówienie kancl. Hitlera podawane są w pełnym i dosłownym tekście, nawet z tak mocnymi momentami, jak ustęp mowy przywódców politycznych partii narodowo-socjalistycznej, gdzie kancl. Hitler stwierdza, iż „jeszcze" znajdują się poza granicami Rzeszy niemieckiej Niemcy, którzy nie są włączeni do wspólnego organizmu państwowego".

Włochy zachowują neutralność

w zatargu czesko-niemieckim

PARYŻ, 12. 9. (Tel. wł.). Prasa francuska omawając wystąpienie „Informazione Diplomatica" w sprawie sudeckiej podkreśla, że w artykule tym poznać można wyraźnie styl Mussoliniego. Jak wynika z treści wywodów, Włochy zobowiązały się walczyć u boku Niemiec tylko w tym wypadku, gdyby Rzesza stała się celem „krucjaty ideowej Wielkiej Demokracji".

„Matin" twierdzi, że w zlokalizowanym konflikcie niemiecko-czechosłowackim Włochy zachowają neutralność oraz podkreśla charakterystyczny szczegół, iż Włochy wybrały sobie jako chwilę wypowiedzenia się w sprawie sudeckiej czas po znanych zajściach w Morawskiej Ostrawie, co ma swoją znamienną wymowę.

Również korespondent rzymski „Temps" wyraża przekonanie, że Włochy nie życzą sobie zbyt wielkiego sukcesu Rzeszy w sprawie sudeckiej i stąd owa „lekcja powściągliwości" udzielona Hitlerowi w „Informazione Diplomatica".

Ofensywa na Hankou słabnie

Milionowa armia chińska

na tyłach wojsk japońskich

HANKOU 12.9. Ofensywa japońska obfituje w coraz rzadsze zwycięstwa, ale za to w coraz krwawsze ofiary. Tłumaczy się to tym, że pod Hankou marsz. Czang-Kai-Szek zgrupował swe najlepsze dywizje, doskonale uzbrojone i wyćwiczone, a oszczędzane w dotychczasowych walkach na decydującą chwilę. Dywizje te mają za zadanie przejść do ofensywy, gdy tylko uda się zahamować natarcie japońskie.

Olbrzymie terytoria trzech prowincyj północnych: Hopei, Szantung i Szansi, mimo pozornego pozostawania pod władzą japońską są de facto w ręku armii chińskich, działających na tyłach napastników.

Niezależnie od luźnych oddziałów partyzanckich, daleko na tyłach frontu japońskiego działają regularne wojska chińskie, dobrze uzbrojone i pozostające pod wspólnym naczelnym dowództwem. Wojska te, to przede wszystkim dywizje rozbitej początkowo przez Japończyków słynnej 8-ej armii a następnie wszystkie oddziały regularne, które dołączyły się do nich po szeregu bitew, w których zmuszone zostały do cofania się i nie zdołały się połączyć i chińskimi siłami głównymi.

Do wojsk tych przyłączyły się rzesze głodującego chłopstwa oraz luźne bandy bandyckie, rabujące dotąd bezkarnie wioski miasteczka, a obecnie zorganizowane w lotne oddziały partyzanckie, trzymane żelazną ręką przez naczelne dowództwo armii, operującej na tyłach frontu japońskiego.

Na czele wojsk chińskich stoi specjalnie odkomenderowany z Hankou gen. Lu-Czung-Lin b. szef sztabu „chrześcijańskiego generała" Genga.

Ponieważ Japończycy nie są w stanie obsadzić całego terytorium zdobytego przez siebie, zadowalając się jedynie osadzeniem garnizonów w większych miastach — władzę faktyczną nad prowincjami okupowanymi przez nich sprawuje dowództwo partyzanckie armii chińskiej.

Sytuacja przedstawia się w ten sposób, iż w razie załamania się ofensywy japońskiej na Hankou armia centralna marsz. Czang-Kai-Szeka zaatakuje nieprzyjaciela od frontu. podczas gdy armia gen. Li-Czung-Lina uderzy jednocześnie na jego tyły.

Likwidacja armij chińskich, operujących w Szansi, Hopei i Szantungu jest obecnie dla Japończyków niemożliwa. Mogli by się na to porwać, dopiero po zdobyciu Hankou i kompletnym zniesieniu armii Czang-Kai-Szeka, co z kolei doprowadziło by do odwrócenia frontu walki przy czym rolę oddziałów partyzanckich przejęły by rozproszone oddziały armii centralnej broniące obecnie ankou.

Miesięczne bilety kolejowe nie mogą zdrożeć

Solidarna postawa central zawodowych o pozostawienie bez zmian ceny biletów miesięcznych III klasy

Z dniem 1 października rb. wchodzi w życie rozporządzenie Ministerstwa komunikacji o podwyżce cen biletów miesięcznych w podmiejskiej komunikacji pasażerskiej na bliskich odległościach od miast.

Wprowadzenie nowej taryfy bardzo znacznie podroży koszty dojazdu, co bardzo boleśnie odbije się na budżetach domowych ludzi pracy, co dziennie dojeżdżających do miast do pracy oraz młodzieży do szkół.

Największe podwyżki obejmują przestrzeń do 5 kl., gdzie cena biletów miesięcznych z zł 5,40 za II i 3,60 za kl. III wzrasta do zł 9,35 i 7 zł, a więc prawie 100 procent. Przy odelgłości 10 km dotychczasowa cena za II kl. 9 zł wzrasta do 13,35, a III-ia z 6 zł do 9, przy odległości 15 km II kl. wynosi obecnie 13,50 od 1. 10. wynosi będzie 20 zł a III kl. z 9 do 15 zł.

Przy dalszych odległościach cena biletów miesięcznych, jak na urągowisko obniża się tylko o grosze dla II klasy, natomiast wzrasta przy biletach III klasy. I tak przy odległości 35 km **cena miesięcznego biletu** wynosząca obecnie **w kl. II — 32,40, po 1. 10. — 32 zł, a dla III kl. z 21,60 zł wzrasta na 24 zł, przy odległości 40 km z II kl. — 37,80 zł na 33,90,** a cena **biletów III kl. jeszcze wzrasta z 25,20 zł na 25,40.**

Dopiero przy odległości 45 km od miasta, a więc na przestrzeni, na której tylko bardzo nieliczne jednostki jeżdżą codziennie kolejami i częściej samodzielni kupcy lub wojażerowie niż pracownicy umysłowi do biur czy nauczyciele i młodzież do szkół cena biletów miesięcznych i w III klasie **jest nieco niższa. A mianowicie bilety II kl. z ceny 43,20 zł obniżone będą do 37,90 zł, a bilety III kl. z 28,80 zł na 28,40.**

Jak z powyższego widać polityka Ministerstwa Komunikacji zmierza do pogorszenia jeszcze bardziej sytuacji mieszkaniowej w wielkich miastach, a w szczególności w Warszawie, w której mieszkania siłą popytu wzrosną jeszcze bardziej, a tym samym obniży się poziom egzystencji szerokich rzesz pracujących, mieszkających obecnie w pobliskich osiedlach podstołecznych.

Oburzenie zainteresowanych sfer podstołecznych jest niezwykle silne i przejawia się nie tylko w licznych głosach czytelników nadsyłanych do redakcji, lecz również w akcji, jaką w tej kwestii podejmują centrale ruchu zawodowego pracowników umysłowych prywatnych, państwowych i samorządowych.

Czynniki decydujące, zanim wprowadzą podwyżkę taryf kolejowych na bilety miesięczne na krótkie przestrzenie, winny zasięgnąć opinii sfer najbardziej zainteresowanych. Polityka Ministerstwa Komunikacji godzi, w tym wypadku w linię wytyczoną w swoim czasie przez wicepremiera Kwiatkowskiego o konieczności utrzymania na tym samym poziomie siły konsumcyjnej szerokich rzesz ludności miejskiej.

Póki jeszcze czas należy poddać rewizji obecne rozporządzenie o podwyżce cen biletów miesięcznych na krótkich przestrzeniach na Polskich Kolejach Państwowych.

TEK

Henleinowcy przerywają week-end lorda Runcimana

PRAGA, 12. 9. W dniu wczorajszym doszło znowu na terytorium sudeckim do utarczek i bójek.

Przed zamkiem hr. Czernina w Petersburgu pod Karlsbadem, gdzie lord Runciman spędzał week-end, henleinowcy urządzili w niedzielę, manifestację, domagając się plebiscytu.

Do lorda udała się delegacja pod przewodnictwem posła Wollnera, który oświadczył, że Niemcy sudeccy liczą na Runcimana, iż uczyni wszystko, aby „mogli uzyskać swe prawa".

Gdy lord Runciman z małżonką ukazał się na balkonie, manifestujący tłum Niemców zaczął chóralnie powtarzać wyuczony tekst: „Drogi lordzie, wyzwól nas od Czechosłowacji". (Lieber Lord, mach uns frei von der Tschehoslovakei").

Lord Runciman polecił posłowi Wollnerowi oświadczyć zebranym, że ma nadzieję, iż nad głęboką przepaścią dzielącą Niemców i Czechów da się przerzucić most pokoju.

Week-end w Palestynie

Napady, bomby, zamachy

JEROZOLIMA, 12.9. Powstańcy arabscy dokonali napadu z zasadzki na samochód PEC („Palestine Electric Corparation"). W wyniku napadu 7 Żydów zostało zabitych.

W obawie najśca partyzantów na kasy sądowe w Jaffie prezes sądu najwyższego zarządził zawieszenie prac sądów pokoju w mieście.

Ubiegłej nocy rzucono bomby na główną kwaterę policji w Jaffie i podpalono posterunek policyjny pod Esdraelon oraz przecięto linię łączącą studio radiowe w Jerozolimie ze stacją nadawczą w Ramallah, co spowodowało przerwę w audycji.

W czasie wczorajszych zajść 6 żydowskich policjantów pomocniczych zostało zabitych a jeden zaginął.

Stacja kolejowa pomiędzy Jerozolimą a Lyddą była w nocy ostrzeliwana.

Na ulicach Jerozolimy krążą silne patrole z powodu podniecenia, panującego wśród mahometan w okolicy meczetu Omara.

Zęby, pieniądze... więzienie w Sosnowieckiej Ubezpiecz.

W sądzie okręgowym w Sosnowu ogłoszono wyrok w toczącym się od od dłuższego czasu procesie o nadużycia w Ubezpieczalni Społecznej popełnione przez pomocnice dentystyczne, które przywłaszczały sobie wpływy kasowe za leczenie pacjentów. Oskarżone w tej sprawie cztery pomocnice dentystyczne skazano na karę od 8 do 13 miesięcy więzienia.

Pełna tabela loterii

6-ty dzień ciągnienia IV-ej klasy — 42 loterii

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 5.000 na nr 5736

Zł 10.000 na nr: 1648 18777 42731 77418 116196

Zł 5.000 na nr: 1314 50890 110357

Zł 2.000 na nr: 5421 5571 9769 16590 18523 18919 23224 33346 34329 34931 37329 46031 73324 80155 102257 120854 131438 137917 139558 154754 155759.

Zł 1.000 na nr: 2082 4083 6407 10562 18919 44144 45035 60230 62472 66404 68974 70924 82790 84253 99102 101846 109906 115469 118776 144000 146380 151735 153323 156276

Wygrane po 250 zł

8 101 3 202 36 43 305 57 91 559 729 85 858 67 900 95 1130 66 83 93 229 49 54 460 82 95 541 90 662 85 729 2013 103 5 296 310 4 440 58 531 55 627 49 58 762 805 56 3074 136 96 216 37 538 98 626 53 78 762 876 979 44102 340 509 49 633 735 59 805 27 962 8 5055 90 107 73 308 28 54 427 582 609 17 766 87 802 40 86 910 32 88 6003 97 205 90 482 531 5 61 606 827 9 980 7054 103 30 259 541 632 799 831 74 85 937 8013 183 206 33 9056 7 81 120 76 263 92 400 10 60 550 690 780 6 847 98 940 9 10050 9 83 22 42 455 601 59 92 6 11131 56 237 435 83 541 98 628 710 87 807 31 3 12304 68 760 900 24 48 76 13070 100 10 5 26 33 243 86 448 533 675 709 62 879 9144 14086 280 347 61 491 537 45 633 95 744 800 43 69 79 89 943 15025 39 102 70 232 4 9 424 89 587 801 96 935 16000 52 88 271 465 588 688 748 56 887 903 17111 41 6 232 48 884 553 692 792 840 18074 232 44 303 409 49 555 625 34 715 44 804 50 914 19026 45 64 9 71 98 144 92 309 92 467 77 512 693 724 50 885 20069 129 336 650 4 794 803 987 21032 72 231 530 2 630 780 2 812 47 22112 66 86 300 483 97 500 688 900 1 57 23040 552 670 804 9 960 10 24109 289 327 77 519 627 798 25072 183 322 50 89 96 400 90 901 33 26219 88 371 400 27 56 79 661 754 800 920 87 20025 31 72 159 292 530 74 777 937 28030 1907 11 8 933 45 29070 116 31 331 75 485 517 830 30345 60 437 61 76 619 31045 71 179 205 306 408 503 18 87 801 986 32018 200 355 593 600 40 7 64 705 980 33125 8 411 507 602 34 717 48 83 96 801 993 34050 133 257 592 611 818 62 35039 551 99 232 49 387 445 516 29 96 690 703 48 991 36059 117 293 337 95 494 673 731 855 63 53 69 37044 156 461 541 55 67 625 73 703 16 28 830 95 977 90 38036 63 349 661 739 98 838 67 70 98 90 41 39067 70 247 89 551 79 803 93 40298 345 537 96 41030 117 372 448 95 580 613 900 18 40 58 43009 48 104 303 55 409 571 653 706 904 44065 292 372 540 69 725 75 837 45036 100 65 6 304 581 624 52 67 750 808 21 59 934 41 9 46023 75 154 413 500 17 901 47099 149 238 413 29 75 98 544 794 833 916 51 91 48003 10 24 114 9 49 420 70 510 51 809 950 49213 94 407 584 661 79 750 829 53 50121 317 21 871 959 75 51079 365 626 828 52033 5 226 321 59 61 440 67 80 78 53016 31 98 121 56 70 83 389 917 44 54069 79 230 59 80 95 473 594 650 3 797 818 30 929 42 79 55169 86 202 74 337 454 67 556 622 798 900 68 82 56075 100 79 257 472 674 737 804 57105 370 484 597 688 730 840 952 58045 156 359 805 59032 257 431 42 520 46 627 47 749 850 904 74 60025 37 394 420 539 86 608 756 863 61034 374 439 42 564 657 902 33 95 62135 6 447 9 721 841 3 963 63227 606 12 30 875 960 64227 606 12 30 817 86 45 65041 116 355 687 7 97 730 871 902 28 40 4 82 66146 95 246 372 494 552 708 13 46 849 67021 204 407 43 90 768 822 88 68165 251 82 300 21 404 25 651 838 61 902 31 95 69110 44 361 70 404 90 521 787 805 18 70066 107 265 301 15 485 568 72 84 811 933 54 71142 58 254 73 87 465 584 94 610 774 9 947 72093 110 52 230 70 87 455 79 529 509 21 6 31 98 737 916 37 46 73014 23 34 95 144 260 752 866 74239 325 37 9 506 85 607 64 883 924 75315 52 443 52 615 75 705 74 999 76084 99 108 274 384 421 578 431 788 819 43 906 10 77118 65 75 451 671 799 812 902 49 78094 123 65 84 247 512 609 11 726 65 881 953 79076 158 229 33 379 87 602 888 940 65 80077 288 306 70 496 631 5 51 61 70 834 992 81024 145 213 31 325 556 81 622 39 853 82032 107 205 489 94 855 83058 193 268 486 689 794 903 92 84020 41 105 277 304 422 83 522 608 11 22 32 724 89 802 34 65 84 963 85 85015 71 330 482 527 721 79 824 86090 100 15 20 69 75 253 70 457 801 97 963 87293 706 20 903 10 88216 66 73 617 839 943 89055 216 312 642 753 90281 315 611 95 731 62 873 91001 65 167 85 246 87 345 86 702 61 804 906 92061 266 350 94 451 504 43 615 77 759

93092 199 200 16 53 317 405 69 614 84 74 890 917 46 94046 200 74 80 90 320 436 668 72 913 95036 159 404 12 879 993 96006 421 534 65 795 800 92 97092 250 407 654 74 98036 81 100 1351 430 7 92 4 625 74 721 89 848 99034 124 363 451 34 802 915 101056 305 500 612 66 789 71 81 596 844 947 100152 441 606 55 718 99 841 954 102157 267 95 103128 234 380 858 962 104239 526 694 74985 28 58 73 917 58 82 105137 69 249 91 531 76 410 506 69 743 959 90 106069 206 74 435 84 82 503 19 78 620 4 64 78 703 904 107064 160 90 335 40 69 436 724 964 98 108101 54 360 78 919 109069 147 290 336 89 407 71 618 61 763 85 975 110092 106 333 500 48 64 86 720 44 71 838 44 111317 68 472 741 990 112140 95 383 443 56 705 90 961 89 113077 124 55 232

40 544 645 794 987 114010 32 69 159 505 88 661 74 5 708 90 115000 61 276 84 6 393 452 506 639 786 860 74 116030 101 222 94 393 535 652 756 982 117066 93 177 336 447 537 811 934 118298 53 534 821 951 119061 362 540 620 41 761 869 998 120034 60 248 460 913 121083 625 871 122279 375 457 669 792 875 123092 120 263 328 436 660 849 124187 288 479 691 125008 174 352 73 411 23 518 893 945 126232 46 94 415 541 95 611 658 739 843 127078 438 128070 100 87 268 448 777 963 129071 185 324 791 823 913 130197 220 344 483 500 36 601 10 799 865 131041 293 578 98 775 870 132028 329 485 133094 168 489 134171 243 863 93 989 135570 820 136162 457 137082 100 19 50 97 389 548 698 916 138097 163 241 403 532 761 904 31 93 139033 100 9 19 74 402 97 532 763 816 28 67 76 917 140003 37 8 144 403 34 43 540 65 717 852 907 41 141028 43 221 43 438 505 14 713 21 4 854 925 142082 180 312 20 562 98 143005 124 32 41 98 253 93 550 84 629 53 755 76 868 144000 31 162 68 626 893 941 81 145091 203 35 323 498 606 874 915 146054 222 487 986 147306 54 443 771 823 78 908 22 148057 63 84 171 252 4 421 62 559 633 822 99 149318 706 900 51 150022 751 985 151499 931 97 78 152081 120 461 807 48 545 663 789 808 154007 109 11 261 81 486 600 37 710 949 155210 382 461 652 997 156061 390 429 41 566 607 734 157257 84 437 76 514 744 830 73 5 81 921 51 72 158078 91 280 564 823 907 56 159253 428 97 815

III-cie ciągnienie

Wygrane po 250 zł

370 89 410 942 1207 361 528 680 769 2102 325 79 96 467 641 710 63 3286 341 454 67 834 4077 109 73 247 389 519 856 5239 349 459 91 660 777 823 88 943 6011 120 75 384 403 524 666 700 20 63 7072 180 227 415 710 11 13 36 0815 25 131 81 263 391 763 815 932 9334 514 661 960 10092 304 31 423 552 741 809 909 11013 23 83 186 97 596 701 987 12016 218 322 52 99 668 732 806 77 9 55 13301 568 638 67 984 14133 736 15303 480 563 801 981 16050 272 509 70 632 708 877 17113 50 712 63 932 18052 237 451 647 19118 288 363 554 762 43 863 926 20164 489 553 922 21038 68 102 62 96 436 529 95 643 941 22224 555 75 69 615 23085 155 332 478 617 945 24276 314 559 711 25208 59 818 26336 539 881 993 27132 480 83 664 99 892 28038 49 140 81 361 925 29022 310 458 731 30824 31033 333 630 32082 727 825 33184 262 393 422 698 892 969 34396 807 13 34 94 987 35091 220 43 800 55 36181 252 347 528 623 75 869 98 942 37017 21 486 553 71 77 978 86 38023 177 400 66 770 39008 53 194 306 792 40373 41091 154 278 687 725 42329 483 43410 757 90 861 44007 197 216 338 567 841 81 45056 111 500 862 974 46245 387 47114 455 541 912 94 48029 34 66 75 285 344 497 672 734 49291 450 512 600 50249 480 651 51094 173 83 394 485 512 751 52034 111 402 529 947 88 53232 89 435 628 54030 58 341 588 607 60 721 55218 753 56 56349 837 82 57164 418 80 691 770 58037 51 148 232 94 318 427 732 59177 251 446 729 946 60043 71 140 224 321 547 57 612 17 64 61008 110 50 232 82 519 632 991 62010 171 274 82 98 416 757 981 63029 389 464 556 668 64053 96 225 427 46 637 716 65164 483 608 38 702 27 97 976 66165 70 584 638 824 964 67156 324 453 97 610 901 37 78 68117 263 618 48 49 757 65 820 924 69065 77 883 70131 251 74 303 518 974 71236 51 320 23 412 727 870 72123 246 430 73178 426 73018 270 509 26 58 838 53 963 75198 438 882 954 76805 908 77101 233 64 648 915 78070 171 266 355 56 557 79019 60 128 290 395 455 532 47 744 867 80575 883 982 8108 685 722 92 886 87 916 82045 155 320 772 54 801 83177 91 348 678 806 84809 32 85130 300 512 95 630 769 829 911 86013 69 132 48 736 809 87494 744 88288 414 649 65 777 862 58 975 89149

457 90400 857 914 90400 857 914 91274 321 67 814 909 92271 415 702 93029 298 832 94074 192 324 422 691 95092 562 96173 202 50 551 624 48 96 816 931 82 97095 170 203 307 867 98822 967 80 99118 280 329 517 40 77 634 763 100331 503 101283 526 65 792 971 102126 41 929 103083 291 93 104013 111 496 572 621 57 105057 84 161 222 446 82 565 791 991 106241 441 594 728 916 107037 248 50 350 660 108150 387 551 79 606 109554 71 85 799 890 931 110041 296 415 540 904 111067 310 487 98 510 819 22 112034 77 113 463 683 786 113147 359 732 832

11411 50 231 608 787 925 35 115232 924 37 897 945 116122 315 590 837 81 999 117015 58 327 583 118490 91 3 678 904 119642 995 120107 51 294 443 79 121356 83 516 8000 122217 361 406 642 848 950 123371 444 820 124185 604 870 125026 107 325 534 126098 209 327 74 515 659 914 28 127926 128136 51 353 704 978 129102 37 329 33 45 719 130122 396 465 561 999 131033 587 638 725 877 965 132202 55 78 642 799 833 994 133050 280 622 134324 476 923 135118 212 628 800 136821 137027 117 441 334 733 58 79 831 138306 21 765 959 139087 163 265 467 902 4 28 32 51 140603 13 750 141136 297 582 91 883 142131 34 855 85 939 143064 114 264 553 144020 280 305 97 436 566 91 677 847 145022 108 278 327 446 650 721 959 146076 108 336 56 453 81 669 147460 65 78 609 15 62 96 701 61 907 148172 324 82 974 149532 819 91 150360 412 502 704 42 934 151297 342 533 64 81 612 95 801 152016 252 391 599 608 942 153021 901 90 154370 454 88 507 869 155104 253 444 557 621 787 841 156040 59 231 73 653 890 908 34 70 85 157174 453 81 158475 159068 95

IV-te ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 20.000 na nr 41015.

Zł. 5.000 na n-ry: 5367 46148 60432 64614 88784 155808.

Zł. 2.000 na n-ry: 2860 3429 9998 18299 30585 34053 39283 41715 47782 48645 50449 81286 84554 89278 92667 111480 136274 142015 149613.

Zł 1.000 na n-ry: 4383 6975 14475 19659 27408 29689 31464 32507 34923 41458 58215 59942 60940 65589 68041 69434 70310 80254 86696 90309 96149 100968 111554 111978 115309 118637 131758 146439 149495 150873.

Wygrane po 250 zł

281 398 669 95 762 966 100010 502 7 643 2395 3056 231 353 629 4052 110 311 540 851 906 5298 433 677 795 985 6251 448 613 60 68 712 840 7100 88 203 326

92 547 79 610 813 8220 65 382 9240 540 620 849 946 10207 532 751 998 11419 533 872 12168 512 797 893 926 13358 439 515 52 751 14101 689 765 54 807 979 91 15012 733 16075 178 366 790 17370 480 871 920 18130 207 306 46 66 585 707 815 19039 260 986 551 734 777 20434 45 578 697 21511 612 26 852 22192 219 314 410 548 726 947 61 23027 145 245 326 49 832 24018 143 356 444 512 15 854 78 906 25271 669 719 25 904 26076 147 324 544 645 894 27573 28043 221 521 752 882 930 55 90 29046 272 317 904 73 30 160 858 31165 221 89 317 97 680 709 991 32240 76 770 993 33015 98 44 80 679 795 914 34146 95 348 750 835 35127 221 440 540 844 941 36012 474 964 74 37305 38148 329 720 39106 237 391 534 833 904 41 47 4097 358 454 616 825 53 63 41070 302 29 442 590 42499 671 43011 454 547 44003 24 276 526 625 49 809 988 45197 320 401 515 698 46216 304 7585 733 936 47009 36 585 48073 160 316 408 40 80 523 83 605 720 71 49560 592

50116 35 350 56 483 678 711 838 51404 52463 540 765 872 932 92 53324 03 834 940 54408 90 718 55112 490 521 46 812 992 56224 458 57025 945 63 58028 699 896 59263 77 519 831 60057 203 67 540 931 61986 62181 328 406 639 63507 71 945 81 64174 297 394 418 739 65

65161 218 348 455 66182 277 615 67098 396 733 68109 402 822 966 9 69170 579 668 943 5 70168 592 4 71121 229 300 38 64 6 401 506 19 72065 135 300 87 655 997 1 7307 7107 341 83 742 74402 549 75094 161 218 527 769.

76247 423 46 569 685 880 77045 151 212 44 570 668 78026 285 305 61 638 78 55 79112 753 938 84 80070 85 102 25 347 74 412 5 521 77 723 880 946 81074 407 74 609 967 81 82376 923

83331 636 84003 434 500 32 43 70 85085 113 459 972 95 86661 893 87371 434 58 71 506 63 88020 472 538 879 967 89116 255 305 61 669 90200 68 86 401 11 61 584 673 709 91300 491 556 92275 747 896 916 42 93108 390 580 854 962 74 94238 67 279 87 95017 65 483 572 698 988 96026 277 312 47 566 746 80 819 97080 124 500 61 928 41 98819 99016 78 307 73 100281 335 480 521 707 40 101094 308 722 822 102057 412 862 97 1030004 24 251 67 345 405 560 99 862 104424 55 720 [illegible] 945 20508 2 112 87 202 469 225 67[illegible] 106008 25 143 212 309 636 932 108155 672 99 109055 163 561 748 824 110280 725 858 111212 30 300 112101 32 — 113618 74 896.

114306 622 707 802 95 115500 67 76 602 763 116090 257 84575 648 51 97 117254 300 9 68 118226 427 672 727 119130 704 88 831 924 120240 383 121258 360 488 935 75 122397 441 89 884 922 123116 273 408 730 124446 503 700 974 125014 148 458 817 959 126553 972 127367 608 128165 314 684 835 943 129496 818 130060 232 45 67 617 25 862 926 82 131051 161 304 407 540 920 84 132093 303 515 610 85 133254 448 134493 600 135019 385 815 136431 88 518 776 137418 23 48 756 138116 209 459 527 28 853 139504 618 805 140107 99 349 59 517 46 646 749 827 141024 207 477 543 729 142022 98 165 88 609 974 82 8 90 143127 45 62 88 565 622 825 923 53 144170 207 380 421 145021 186 281 586 651 63 146224 79 147179 237 42 431 791 148120 26 93 378 149076 579 939 53 150383 597 731 151063 207 565 604 829 982 152209 475 572 623 79 752 153045 223 446 818 914 92 154373 407 692 785 155058 101 474 692 95 785 156068 385 447 591 157480 815 963 158139 208 85 438 527 601 823 159439 619 823 928

Zaginiony pilot szybowcowy wrócił do Polski

ROWNE 12.9. Władze sowieckie po przeszło 2-miesięcznych rokowaniach pozwoliły powrócić do Polski pilotowi szybowcowemu z Bezmiechowej — Cegielskiemu, który w czerwcu br. wystartował z lotniska w Bezmiechowej i którego burza zagnała za granicę sowiecką.

Początkowo Sowiety odmawiały udzielenia wszelkich informacyj o jego losie. Obecnie Cegielskiego wraz z szybowcem wydano władzom polskim na posterunku granicznym Mohylany (pow. zdołbunowski).

Przedmieścia stolicy skarżą się...

Żolibórz urzędniczy nie ma najkrótszego bezpośredniego połączenia z centralną ulicą Żoliborza — ul. Krasińskiego. W tym celu należałoby zabrukować zaledwie 50 metrów ul. Kochowskiego, łączącej ul. Krasińskiego z ul. Niegolewskiego. Czynione od dłuższego czasu zabiegi zainteresowanych mieszkańców pozostają bez skutku.

Również, że ul. Baterujka, łącząca Ochotę z Wolą, nie posiada dotychczas, mimo swego dużego znaczenia komunikacyjnego, ze względu na bliskość dworca Zachodniego, żadnej nawierzchni, nawet z kocich łbów. Podczas większych opadów atmosferycznych powoduje to ogromne trudności komunikacyjne.

Konieczne jest ułożenie trwałej nawierzchni na tej ulicy tymbardziej, że dworzec Zachodni zaczyna odgrywać coraz większą rolę w tej części miasta.

Na placu miejskim przy zbiegu ul. Piaskowej i Burakowskiej na Powązkach ulokowany jest cały szereg hustawek i karuzel, jako miejsce zabaw ludowych. Teren ten jest odwiedzany przez najgorsze elementy tej dzielnicy, które urządzają tam niesamowite orgie: kwitnie tam pijaństwo, gra w karty itp., wpływając demoralizująco na mieszkańców okolicznych domów.

O ile tego miejsca zabaw nie można zlikwidować, należałoby je przynajmniej ogrodzić i nie wpuszczać doń dziatwy i młodzieży.

Tragiczny wyścig motocyklowy

1 zabity i 2 ciężko rannych

Dnia 11 bm. po godz. 11-ej rano przed rozpoczęciem wyścigów motocyklowych wydarzyła się tragiczna katastrofa, która pociągnęła za sobą jedno młode życie.

Dwaj chłopcy 12-letni Jerży Michalski (Różańska 17) i 12-letni Zdzisław Szymański (Racławicka 5) udali się na Al. Niepodległości, trasę wyścigów by oglądać zawody motocyklowe.

Chłopcy usiedli na krawężniku chodnika, oglądając przejeżdżających zawodników. W pewnej chwili przez jezdnię przechodził robotnik pracujący przy ustawianiu słupów na półmetku, niosąc na plecach bal kilkumetrowej długości.

Od strony ul. 6-go Sierpnia jechał rowerzysta, urządzając piruetę na trasie wyścigów, na której zawodnicy trenowali na motorach. W pewnej chwili adjechał jeden z zawodników, a chcąc ominąć niesfornego rowerzystę, zawadził o bal niesiony przy chodniku przez robotnika.

Belka, motocyklista i rowerzysta zakołowali się. Straszny krzyk dziecka przeszył powietrze. Oto belka wyrzucona z rąk niosącego przewróciła rowerzystę, motocyklistę i opadając uderzyła chłopców. Skutki wypadku okazały się straszne, mrożące krew w żyłach. W kałuży krwi z obciętą powyżej kolana nogą wił się z bólu Jurek Michalski, natomiast Szymański doznał ogólnego wstrząsu i szoku nerwowego. Motocyklista, którym okazał się Klemens Galant, ma złamaną nogę. Robotnik i rowerzysta wyszli z katastrofy bez szwanku.

Rannych przeniesiono do Instytutu Chirurgii Urazowej, gdzie natychmiast poddano ich operacjom. Pomimo usilnych zabiegów lekarzy Jerzy Michalski zmarł po kilku godzinach w okropnych męczarniach.

Wczorajszy tragiczny wypadek na trasie wyścigu motocyklowego jest jeszcze jednym dowodem braku należytej kontroli ze strony czynników utrzymujących porządek na trasie oraz przestrogą dla rodziców, aby nie puszczali bez opieki dzieci.

Przed celownikiem

Zapisy koni na dzień jutrzejszy

GONITWA 1. Płoty. Nagr. 2000 zł. dla 3 l. i st. koni. Dystans ok. 3000 m.
Largo II, Korona, Jawajka, Indus, Husarz, Przebój II.

GONITWA 2. Nagr. 1400 zł dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans ok. 2100 m.
Okey, Nektar, Holmes.

GONITWA 3. Sprzedażna. Nagr. 1500 zł dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans ok. 1600 m.
Nitrat, Pirandello, Odonicz, Gagneur, Klucznik, Moutarde, Olena.

GONITWA 4. Nagr. 1800 zł dla 2 l. og. i kl. Dystans ok. 1100 m.
Dolly II, Pazur, Benito, Płomień, Pretor, Bachus, Porfir, Luzak

GONITWA 5. Nagroda 2400 zł dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans ok. 2800 m.
Peryskop, Il Bacio, Effor, Królowa, Prater.

GONITWA 6. Nagroda 2400 zł dla 2 l. og. i kl. Dystans ok. 1100 m.
Słoneczny, Rapsodia II, Do końca, Love Song, Przyłbica, Pierrette, Kastet, Maddalena Lair.

GONITWA 7. Sprzedażna. Nagroda 1500 zł dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans ok. 1600 m.
Debar, Eleazar, Joyeuse, Ultimo, Mariasz, Izolda II, Olimp.

GONITWA 8. Nagroda 1800 zł dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans ok. 2200 m.
Kid, Jalousie, Irtysz, Liktor, Olimpic Primavera II, Kypris.

GONITWA 9. Nagroda 1600 zł dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans ok. 2100 m.
Lir II, Brysk, Graf, Ibicus, Katorżnik, Centaur II.

Na ringach boiskach i torach

Ruch gromi Warszawiankę

Sensacyjne zmiany w tabeli ligowej

Polonia wygrywa z Pogonią

Na stadione Wojska Polskiego w Warszawie wobec 8.000 widzów Ruch pokonał Warszawiankę 4:1 (2:1).

Ślązacy mieli przez cały czas wyraźną przewagę nad przeciwnikiem.

Bramki zdobyli Wilimowski (2), Szczerbiński (1) i Peterek (z rzutu karnego). Dla drużyny warszawskiej honorowy punkt uzyskał Smoczek.

Gra była dość ostra, a w drugiej połowie Wilimowski został kontuzjowany i zniesiony z boiska. Po kilku minutach Ślązak wrócił jednak na boisko i grał do końca.

W drużynie Ruchu najlepiej wypadła para Wodarz — Wilimowski.

W bramce zagrał po dłuższej przerwie Tatuś, który dobrze i ofiarnie bronił.

Sensacyjne zwycięstwo Polonii

We Lwowie rozegrany został mecz ligowy pomiędzy warszawską Polonią i lwowską Pogonią. Sensacyjne zwycięstwo odniosał drużyna stołeczna w sosunku 3:1 (0:1). Jest to pierwsza porażka Pogoni w beż. roku na terenie Lwowa.

Polonia wygrała mimo osłabienia brakiem Pazurka i Nawrota, grając przez cały czas nezwykle ambitnie. Z powodzeniem przetrzymała pierwszą połowę, w której Pogoń była lepsza i niezwykle skutecznie zagrała w drugim okresie gry, zapewniając sobie cenne zwycięstwo.

W Polonii najlepiej grał Szczepaniak, doskonale trzymał się Nytz. W napadzie pierwszą rolą odgrywał Odrowąż. Niezwykle ambitnie grali Kisieliński i Kula.

Pogoń zawiodła na całej linii. Słaba była pomoc, atak grał bardzo nierównomiernie. Na wysokości zadania stanął właściwie tylko Jerzewski.

Dwie bramki dla Pogoni zdobył Odrowąż. Jedną Jaźnicki. Dla Pogoni Wolanin.

Przed meczem zarząd Pogoni witał drużynę stołeczną z okazji jubileuszowej gościny we Lwowie, gdyż, jak wiadomo, pierwszy mecz między Pogonią a Polonią został rozegrany we Lwowie w 1918 r.

Porażka Śmigłego

W Wilnie wobec 6.000 widzów Cracovia pokonała drużynę Śmigłego 3:1 (2:0).

Mecz do przerwy prowadzony był w żywym tempie i na wysokim poziomie. Odnosi się to przede wszystkim do gości, którzy zademontrowali piękną i skuteczną grę.

Śmigły wystąpił do tego meczu z postanowieniem odniesienia za wszelką cenę zwycięstwa. Ambitna gra drużyny wileńskiej często niestety przeradzała się w brutalność.

Cracovia początkowo ograniczyła się do obrony. Śmigły atakował gwałtownie, ale strzały jego napastników były niecelne i akcje jego napadu zostały zlikwidowne skutecznie przez obronę Cracovii.

Mimo przewagi Śmigłego, Cracovia strzela w pierwszej połowie, trzy bramki przez Górę, Korbasa i Zembaczyńskiego.

Po przerwie Śmigły grał w dalszym ciągu bardzo ostro, usiłując za wszelką cenę rozstrzygnąć mecz na swoją korzyść. Cracovia mając 3 bramki przewagi wycofała do defensywy dwóch graczy z ataku i w ten sposób uniemożliwiła wojskowym wyzyskania swej przewagi cyfrowo.

Jedyną bramkę dla Śmigłego zdobył Pawłowski w 13 minucie drugiej połowy.

Niespodziewana przegrana Wisły

W meczu ligowym poznańska Warta odniosła sensacyjne zwycięstwo nad Wisłą w stosunku 7:5 (4:2).

Tak wysokiego wyniku i porażki Wisły na własnym boisku nie spodziewano się, zwłaszcza po dobrych jej wynikach w drugiej rundzie rozgrywek ligowych.

Zwycięstwo Warty należy określić jako szczęśliwe, gdyż w równym, a nawet bardziej sprawiedliwym stosunku wygrać mogła Wisła, która miała przez cały prawie czas gry znaczną przewagę w polu, a tylko wypadami poznańczycy zdołali zapewnić sobie zwycięstwo.

Wisła wystartowała bardzo dobrze w 6 min. Łyko zdobył pierwszą bramkę, w 15 min. ten sam zawodnik podwyższył do stanu 2:0 egzekwując pewnie rzut karny.

Z kolei Warta w doskonałym zrywie zaszachowała przeciwnika i w ciągu 7 minut przechyliła szalę zwycięstwa na swoją stronę. W 18 min. pierwszy punkt zdobył Kazimierczak, w 21 Gendera, a z pozycji spalonej w 25 min. Schreier uzyskał trzeci punkt.

Kontrataki Wisły na skutek nieudolności napastników nie przynoszą efektu bramkowego. W 43 min. Szerike strzela czwartą bramkę.

Po przerwie Wisła ruszyła do generalnej ofensywy. W 16 min. Artur doprowadza do stanu 3:5, lecz wypad Schreiera w 25 min. przynosi Warcie piątą bramkę i znowu Artur w 37 min. poprawia na 4:5, lecz w minutę potem Gendera strzela szóstą, a w niedługim czasie potem siódmą bramkę, obie wskutek błędów obrony Wisły.

Bramki te przypieczętowały zwycięstwo gości. Wynik dnia ustala w ostatniej minucie Habowski, strzelając piątą bramkę.

Warta grała bardzo ambitnie, wytrzymała kondycyjnie cały mecz. W ataku wyróżniał się Gendera oraz Szerike. W drużynie Wisły zawiodła obrona i bramkarz.

Zawody były prowadzone w tempie bardzo żywym i ostrym. Sędzia p. Gerblich ze Śląska nie potrafił utrzymać zawodników w karbach.

AKS — ŁKS 3:2

W Chorzowie AKS pokonał ŁKS 3:2 (2:1).

ŁKS był w polu wyraźnie lepszy i przy pewnej dozie szczęścia mógł zawody te wygrać.

Ślązacy przechodzą wyraźny spadek formy, a jedynie Piontek utrzymuje się na dawnym poziomie.

W drużynie łódzkiej doskonała była obrona, natomiast atak wykazał brak decyzji w sytuacjach podbramkowych.

Bramki dla Ślązaków zdobyli kolejno w 7 min. Wostal, w 12 Sikora, a po przerwie decydującą bramkę uzyskał w 4 min. znowu Wostal. Dla łodzian punkty zdobyli Lewandowski i Król.

Tabela ligowa

Po niedzielnych zawodach o mistrzostwo Ligi Ruch umocnił się na pierwszym miejscu i najprawdopodobniej zdobędzie mistrzostwo Ligi, gdyż posiada już przewagę 6 punktów nad drugą z kolei drużyną Cracovii.

Tabele zawodów przedstawia się obecnie następująco:

Ruch	14	21:7	45:25
Cracovia	13	16:10	32:27
Warta	14	15:13	43:34
Wisła	14	15:13	29:29
AKS	14	14:14	30:27
Polonia	13	13:13	26:28
Pogoń	14	13:15	16:19
Warszawianka	14	13:15	30:35
Śmigły	14	11:17	24:35
ŁKS	14	8:20	16:33

Zawody żeglarskie na Wiśle

Regaty kajakowe o mistrzostwo Warszawy

Sołtyk zdobywcą nagrody Prezydenta RP

Na Wiśle odbyły się w niedzielę regaty żeglarskie, zorganizowane przez Jacht Klub Polski o nagrodę Prezydenta R. P. Startowało około 90 jachtów.

Nagrodę Prezydenta zdobył p. Sołtyk (AZS) w klasie S. W klasie V zwyciężyła Brzezińska (AZS), w klasie B wygrał Strusiński (BBW).

W klasie olimpijek pierwszym był Hanton z Wisły, w klasie L wygrał Sieradzki z Ofic. Jacht Kl., w klasie H zwyciężył Jakusz z Jacht-Klubu Polski w klasie E wygrał Sobański z O. Jacht Klubu, w klasie C zwyciężył Sitruk z PPW.

Również w niedzielę na Wiśle odbyły się zawody kajakowe o mistrzostwo Warszawy. Przyniosły one następujące wyniki:

Jedynki 10 tys. m — Gomulski (Sokół) 56.40, dwójki 10 tys. m — Klisko Konieczny (Sokół) 54.37.

Jedynki 1000 m — Łuka (Sokół) 5:48, dwójki 1000 m — Klisko Konieczny 5:56.

Dwójki turystyczne 1000 m — Zych Czarnecki (Żuaw) 5:28.

Dwójki mieszane 1000 m — Mazurkówna Zimnowłocki (Żuaw) 6:46.

Kajaki z motorkami 4000 m — Stawiński 18:25.

Dwójki pań 600 m — Dylewska Skorupińska (Tomaszów) 3:27.

Jedynki pań 600 m — Wojnowska (Sokół) 3:57.

Start do zawodów Gordon-Bennetta

Wszystkie balony poleciały w stronę Polski

Wczoraj po południu odbył się start balonów, biorących udział w 26-tych zawodach o puchar Gordon-Bennetta.

Około dwudziestu tysięcy widzów zgromadziło się na miejscu startu. Pogoda w ostatniej chwili niespodziewanie się zmieniła i wiatr, który wczoraj skierowałby balony na zachód, wczoraj rano zmienił kierunek, tak, że oczekiwano lotu w stronę Włoch północnych.

Na chwilę przed zawodami jednakże pogoda raz jeszcze się zmieniła i tym razem wiatr pognał balony w stronę Niemiec i Polski. Należy oczekiwać, że część balonów poszybuje nawet do Rosji, reszta zaś będzie lądować po drodze. Start balonów odbył się bez żadnego wypadku.

Pierwszy wzniósł się Belg Demuyter, w ślad za nim balon francuski, po czym Warszawa II, pilotowana przez inż. Krzyszkiewicza.

Ostatni wyleciał o godz. 18 kpt. Janusz na „LOPP", uważany przez Belgów za najgroźniejszego przeciwnika Demuytera.

Tydzień sportu polskiego w Gdańsku

Walasiewiczówna zdobywa trzy pierwsze miejsca

W Gdańsku odbyły się w niedzielę propagandowe zawody lekkoatletyczne, zorganizowane przez Polską Radę Sportową na zakończenie tygodnia sportu polskiego, odbywającego się pod protektoratem ministra Chodackiego.

Na zawodach startowała, entuzjastycznie powitana przez publiczność, Walasiewiczówna.

Startowała ona w trzech konkurencjach, zajmując trzy pierwsze miejsca i zdobywając puchar ufundowany przez komisarza generalnego RP w Gdańsku, ministra Chodackiego.

Uzyskała ona na 100 metrów czas 12,2, w skoku w dal 5,96, a w rzucie dyskiem 36,44 mtr.

Z pozostałych wyników na wyróżnienie zasługuje wynik Winieckiego z Gedanii na 3000 mtr. Uzyskał on czas 9:27, bijąc rekord gdański o 7,5 sek.

Przełożenie mistrzostw kolarskich

Zapowiedziany na niedzielę wyścig długodystansowy o mistrzostwo Polski na torze kolarskim został z powodu niepogody przełożony na poniedziałek.

Ogółem do zawodów zgłoszonych było 20 kolarzy: 3 warszawskich, 3 śląskich, 6 z Łodzi i 8 krakowskich.

Część kolarzy wyjechała jednak z powrotem do Warszawy i Łodzi, nie czekając na mistrzostwa ze względów zawodowych.

Kluj wygrał wyścig dookoła Wielkopolski

Puchar Targów Wschodnich zdobył Napierała

W poznańskim odbył się wyścig kolarski dokoła Wielkopolski na dystansie 250 km.

W biegu wzięło udział 18 kloarzy, w czym kilku zamiejscowych. Na trasie wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ zawodnik Pluta. Doznał on poważnych obrażeń głowy i został odwieziony przez pogotowie ratunkowe do szpitala.

Wyścig ten wygrał Kluj z KPW — Poznań w czasie 9 godz. 11 min. 27 sek. Drugie miejsce zajął Komorowski (KPW — Poznań) 9.11,27.

Na szosie stryjskiej rozegrany został w niedzielę 2-gi doroczny wyścig kolarski o puchar Targów Wschodnich na trasie, wynoszącej 100 km.

W biegu startowało 46 zawodników przy czym bardzo liczny był udział kolarzy klubów stołecznych. Kolarze stołeczni wyraźnie górowali, obsadzając też w rezultacie szereg pierwszych miejsc.

Wyścig wygra Napierała (Syrena, W-wa) 3:12:06. 2) Łoza (Strzelec — Lublin) 3:14:03. 3) Kapiak Józef (Jur, Warszawa). 3:24:03,2.

Mieloch zwycięzcą wyścigów motocyklowych

We wczorajszych wyścigach motocyklowych, które odbyły się w Al. Niepodległości o nagrodę przechodnią prezydenta miasta, zwyciężył w ogólnej klasyfikacji Jerzy Mieloch na „N.S.U." z WKS Warszawa, ustalając zarazem nowy rekord trasy 106 km godz.

W poszczególnych klasach zwycięstwa odnieśli następujący zawodnicy: W klasie I do 125 cm^3 Kuligowski na motorze marki „Excelsior" z przeciętną szybkością 67,5 km/godz. W klasie A do do 250 cm^3 por. Nachorski na „Rudgu" z przeciętną 92 km/godz.. W klasie B Brun na „Excelsiorze" z przeciętną 97,2 km/godz. W klasie C ponad 350 cm^3 Brendler na „Zundaple" z przeciętną 105,1 km/godz.

W kategorii seniorów w klasie A i B zwyciężył Bathelt przed Baronem i Bezetem, uzyskując słabą przeciętną 99,3 km/godz. Poprzedni rekord trasy należał do Bathelta i wynosił 104 km/godz.

Szersze omówienie powyższych wyścigów zamieścimy w jutrzejszym numerze na kolumnie „Motor i Droga".

Lśnią w słońcu kaski strażackie

Ochotnicza straż pożarna w akcji

Drabinę spraw...

Do bosaków maarsz...

Linię wężową złóż...

Gaaaz...

Padają słowa komendy. Rozwija się i zwija lśniący w słońcu rząd kasków. Strażacy sprawnie wykonują coraz to inne ćwiczenia. Starają się, ażeby jak najlepiej, jak najmniej punktów karnych zarobić i zająć jak najlepsze miejsce. Bo przecie zawody strażackie — to doroczny pokaz tężyzny, sprawności i wyszkolenia rycerzy św. Floriana.

Na boisku ćwiczebnym V Oddziału Straży Pożarnej na Pradze kolejno zjawiają się prywatne ochotnicze oddziały straży pożarnych swoją postawą i zręcznością, budząc zasłużony entuzjazm wśród zebranych gości. Wchodzą kolejno oddziały Philips I, Wargum, Sejm, Motor, Philips II, Elektrownia, PKO, Wytwórnia Parowozów, Tramwaje, Franaszek — oddział kobiecy i męski, Fraget, Wedel i powtórnie Philips I.

Wszystkie oddziały mają do wykonania jedne i te same ćwiczenia. Chodzi więc tu o precyzję i czas wykonania.

Właśnie na boisko wkracza witana rzęsistymi oklaskami drużyna żeńska firmy Franaszek.

Młode, gibkie postacie niezwykle sprawnie wykonują wszystkie ćwiczenia budząc swoją postawą niekłamany zachwyt publiczności i słowa prawdziwego uznania swych kolegów spod znaku św. Floriana.

Więc najprzód ćwiczenia polegające na szybkim i dokładnym formowaniu dwuszeregu, łamaniu go w kolumnę marszową itd. A potem komendy — drabinę spraw, do bosaków maarsz.

Smukłe postaci opięte w granatowe drelichy dają radę drabinom, skutecznie walczą z bosakami, pięknie firmują linię wężową, umieją obchodzić się z motopompą i w niezbyt „twarzowych" maskach dzielnie wspinają się po rozłożonej przez siebie drabinie na wspinalnię. A potem jeszcze szybkie i zręczne opuszczenie się na ziemię za pomocą linki, poskładanie linii wężowych, i — ćwiczenia skończone.

Spod zdjętych masek ukazują się rozczerwienione wysiłkiem twarze, ale uśmiechnięte i zadowolone.

W tym momencie podszedł do dowódczyni oddziału mały chłopiec w ubraniu strażackim i składając przepisowy ukłon, wręczył jej ogromną wiąź kwiatów.

Ćwiczenia oddziału żeńskiego okazały się dla zebranej publiczności clou całego programu, gdyż żaden z oddziałów nie był darzony takimi żywymi dowodami sympatii, jak tych kilkanaście młodych dziewcząt.

Z oddziałów męskich najlepiej prezentowali się tramwajarze i oddział firmy E. Wedel.

Na zakończenie zawodów pokazano strażaków w akcji przeciwpożarowej.

Oddział umieszczono w dwóch różnych punktach boiska, pasy i chełmy pozostały w garażu. Nikt nie spodziewa się pożaru. Nagle — alarm — szybko bije serce dzwonu wołające o ratunek, jeszcze szybciej tupocą nogi strażaków biegnących co sił do garażu po swój rynsztunek ogniowy. W chwilę potem wytaczają drabiny, motopompy, węże, jednym słowem cały sprzęt gaśniczy.

Pali się na pierwszym piętrze małego drewnianego domu.

Drabiny są już przystawione. Oddział przystępuje do akcji ratowniczej. Jedni już w maskach przeciwgazowych wspinają się po szczeblach drabiny, aby za chwilę zniknąć w kłębach dymu, inni zakładają węże do hydrantów, jeszcze inni trzymają w pogotowiu łopaty i hydroletkę.

Nagle w oknie ukazuje się strażak dźwigający omdlałego chłopca, przywiązuje go linką i ostrożnie opuszcza na dół. Tam się już nim zaopiekują inni.

Z sykiem przesuwa się linia wężowa po asfalcie, za chwilę na komendę „woda naprzód" wypełni się i napęcznieje wartkim strumieniem wody.

„Woda naprzód" — tryska ogromny, zbawczy prąd wody tłumiąc ogień. Dym rzednie. Pożar jest ugaszony. Wracających strażaków powitano huraganem oklasków. Cała akcja ratownicza trwała bowiem 10 minut.

Ćwiczenia te urządzone na zakończenie Tygodnia Obrony Przeciwpożarowej pokazały nie tylko sprawność i wyszkolenie poszczególnych drużyn, pokazały również o ile zmniejszyło się niebezpieczeństwo ognia i o ile wzrosło uświadomienie obywateli w tym kierunku.

Okręg Stołeczny istniejący od czterech lat może się pochwalić nie lada dorobkiem i podkreślić całkowite swoje przygotowanie nie tylko do niesienia pomocy w czasie pokoju, ale również do potrzeb przeciwpożarowych na wypadek wojny.

Społeczeństwo może być pewne, że strażactwo ochotnicze stanie w razie potrzeby do apelu, gotowe do największych ofiar, jednak skuteczność ich pracy będzie ściśle uzależniona od stopnia przygotowania przeciwpożarowego miasta i od harmonijnego współdziałania całej ludności.

Z PRZYB.

15 stypendiów dla studentów politechnik polskich

Ministerstwo rolnictwa i reform rolnych utworzyło na rok akademicki 1938-39 15 stypendiów dla studentów Politechniki Warszawskiej i Lwowskiej, studiujących dział miernictwa i wodno - melioracyjny.

Stypendia te są bez zwrotne, wynoszą 1200 zł rocznie, płatne w 10 ratach i zobowiązują do późniejszej pracy w administracji rządowej w dziale rolnictwa i reform rolnych.

Pierwszeństwo w uzyskaniu stypendiów mają ci studenci, którzy korzystali z nich w r. ub. i którzy nadal odpowiadają wymaganym warunkom.

Szczegóły będą podane do wiadomości młodzieży akademickiej przez ogłoszenie na Politechnice Warszawskiej i Lwowskiej.

Termin składania podań za pośrednictwem władz uczelni upływa 15 października 1938 r.

—

Punktacja mistrzostw Europy

Paryski dziennik sportowy „L'Auto" publikuje oficjalną klasyfikację drużynową rozegranych niedawno lekkoatletycznych mistrzostw Europy, według punkacji: 5—3—1 pk.t Klasyfikację tę notujemy:

1) Niemcy 55 pkt, 2) Finlandia 37 pkt., 3) Szwecja 33 pkt., 4) Anglia 29 pkt., 5) Holandia 14, 6) Włoch y13, 7) Francja 9, 8) Estonia 5, 9) Węgry 4, 10) Belgia i Polska po 3 pkt., 12) Norwegia i Szwajcaria po 1 punkcie.

—

Slavia mistrzem Europy środkowej

W drugim rewanżowym meczu finałowym o puchar Europy środkowej Slavia pokonała w Budapeszcie Ferencvaros 2:0, zdobywając definitywnie puchar i mistrzostwo piłkarskie Europy środkowej.

Boje o wejście do Ligi

Niespodziewane zwycięstwo Garbarni

W Świętochłowicach w meczu o wejście do Ligi Garbarnia niespodziewanie pokonała Śląsk 2:1 (2:1).

Garbarnia okazała się drużyną bardziej wyrównaną. W drużynie śląskiej zawiódł bramkarz Mrozek, któremu należy przypisać porażkę.

Bramki dla Garbarni zdobyli Pazurek i Nowak, a dla Śląska God.

PRZEGRANA PKS-u

W Łodzi wobec 5.000 widzów Union — Touring pokonał PKS z Łucka 2:0 (1:0).

Drużyna łódzka grała na ogół słabo i mimo zwycięstwa nie wypadła zadawalająco.

Bramki dla zwycięzców zdobyli Królasik i Seidel. Od wyższej cyfrowo porażki uratował PKS doskonały bramkarz.

TABELA ROZGRYWEK

W tabeli rozgrywek prowadzi bezpelacyjnie Garbarnia bez straty punktów.

	Gier	Pkt.	St. br.
1) Garbarnia	3	6:0	9:3
2) Union - Touring	3	4:2	7:3
3) Śląsk	3	2:4	6:7
4) PKS	3	0:6	1:11

—

Tenisowe mistrzostwa Ameryki

W Forest Hills na mistrzostwach tenisowych Ameryki osiągnięto wczoraj następujące ciekawsze wyniki:

Kukulievic (Jugosł.) — Surface (Ameryka) 6:1, 6:3, 6:1.

Botga (Fr.) — Fishbach (Am.) 6:2, 6:4, 6:63.

Riggs (Am.) — Shayes (Anglia) 6:3, 6:3, 3:4, 6:1, 6:4.

Puncec (Jug.) — Weston (Australia) 6:0, 6:2, 6:2.

Bromwich (Austr.) — Shazlds (Am.) 1:6, 10:12, 10:8, 6:2, 6:2.

Mako (Amer.) — Kovacs 6:0, 6:2, 8:6.

—

Kepel wycofał się

W Paryżu odbyły się w niedzielę zawody wioślarskie o puchar Paryża. Startujący na tych zawodach Polak Kepel wycofał się.

Nie ukończył również wyścigu mistrz Francji Banos. Puchar Paryża zdobył Jacquet.

Uczestnicy kolarskiego raidu PPW musieli dziennie robić średnio 80 km

W niedzielę zakończony został w Zakopanem doroczny raid kolarski Pocztowego Przysposobienia Wojskowego.

W tegorocznym raidzie wzięło udział 110 kolarzy. W raidzie tym poza celami krajoznawczymi i sportotowymi, mającymi na celu zaprawienie w dziale służby łączności, wzięły udział drużyny z okręgów: warszawskiego, lubelskiego, wileńskiego, krakowskiego, lwowskiego, poznańskiego, bydgoskiego i Gdańska.

Każda drużyna miała wytyczony do pokonania szlak minimalnie 400 km z tym, że dziennie średnio powinna zrobić 80 klm.

Uczestnicy raidu, skoszarowani na obozie PW pocztowego na Toporowej Cyrbli, zabawią w Zakopanem 6 dni, poświęcając ten czas na wycieczki.

—

Bydgoszcz zwycięża Grudziądz

Na stadionie miejskim w Bydgoszczy rozegrany został lekkoatletyczny mecz międzymiastowy Bydgoszcz — Grudziądz, zakończony po wyrównanej walce zwycięstwem Bydgoszczy w stosunku 127:117 pkt.

Ustanowiono trzy nowe rekordy okręgowe: w rzucie młotem Kordasz (Bydgoszcz) osiągnął wynik 46,64, w sztafecie 4×100 reprezentacja Bydgoszczy ustanowiła rekord wynikiem 45 sek., a na 80 mtr przez płotki Pelska (Grudziądz) uzyskał czas 12,8.

Przed celownikiem

Rezultaty wczorajszych gonitw

Piękna pogoda i interesujące gonitwy zgromadziły na Polu Mokotowskim tłumy publiczności.

Stawki jednak były nieliczne, a prócz tego sporą liczbę koni wycofano. Stało się już wiadomym, że w poszczególnych gonitwach biega zaledwie po trzy konie.

Na ogół „niespodzianek" większych nie było — chociaż kilku mocno granych faworytów zawiodło.

Zawiodła między innymi doskonała dwulatka, ogólna faworytka w gonitwie „Mokotowskiej". Barbaria — dosiadający jej żokiej Pasternak stracił przede wszystkim na starcie, a następnie niefortunnie poprowadził, tak, że przegrał do słabszych koni, jak Kniaź i Stasia o pół głowy. Krążyła już taka plotka, iż ż. Pasternak przegrywa na faworytach, a wygrywa na fuksach. Nie wydaje nam się, ażeby tego rodzaju opinię można było uważać za pochlebną dla tak doświadczonego jeźdźca jak ż. Pasternak.

Poza tym w najważniejszych gonitwach dnia, a więc w „Fils du Vent" i w „Skokach" zwyciężyli faworyci. W pierwszej trzyletni ogier Krzyk, syn West Nor West i Toledo. W drugiej klacz Kitty Villars, córka Villarsa i Allspice. Oba konie wykazały właściwą sobie klasę i wygrały pewnie i w dobrym stylu.

REZULTATY GONITW

GON. 1. Lajkonik (ż. Stasiak), Pegazus (7), Elba (45,50), Donka (288), Wygr. pewnie o osiem długości. Czas 1,42½ (6½, 30, 31, 35). Tot. zw. 15, fr. 5,50 i 5.50. porz. 43. Wycofane: Ikaria, Ruń, Ogaden, Turcja.

GON. 2. Toast (ż. Jagodziński), Armand (23,50), Novara (12,50), Pull (111), Kirkor ((138). Wygr. łatwo o 3 długości. Czas 1,9 (6½, 30½, 32). Tot. zw. 10,50, fr. 7,50 i 10. Wycofane: Diana, Cziczikar.

GON. 3. Lulu (ż. Michalczyk), Dal (18,50), Iffet (12), Monsquetaire (59,4). Wygrane łatwo o dwie długości. Czas 2,14½ (6½, 31½, 32, 31½, 33). Tot. zw. 12,50, fr. 7, 7,50. Wycofane: En Avant, Isolano.

GON. 4. Krzyk (ż. Gill), Witamina (118), Rosa (29), Escorial (43,50), Złom (5). Wygr. łatwo o dwie długości. Czas 2,36 25½, 33, 33½, 33, 31). Tot. zw. 6, fr. 6½ i 17½, porz. 95.

GON. 5. Kniaź (ż. Stasiak) i Stasia (ż. Michalczyk), łeb w łeb, Barbaria (9), Ars (52½). Wygr. w walce o ½ łba od Barbarii. Czas 1,9 (6, 30, 33). Tot. zw. 12½ za Kniazia, 8½ za Stasię, fr. 11 i 9, porz. 59.

GON. 6. Kitty Villars (ż. Stasiak), Neon (31), Habdank (23). Wygr. pewnie o dwie długości. Czas 2,35 (25, 32, 31, 33½, 33½). Tot. zw. 6,50, porz. 35). Wycof.: Ibis, Nola.

GON. 7. Jenny (chł. Sawiński), Perzeusz (47), Harmattan (9,50), Paiva (59,50). Łatwo o ½ dług. Czas 1,44 (7, 33, 32, 33). Tot. zw. 11, fr. 7 i 14½, porz. 132. Wycof.: Flamand, Kulfon, Aza, Orkan.

GON. 8. Markiz (ż. Michalczyk), Jaguar (7), Derwisz III (14,50), w walce o ½ dług. Czas 2,16 (6, 32½, 31½, 33, 33). Tot. zw. 16, porz. 34. Wycof.: Królowa, Bryza, Oviette, Cherie. Mariarz.

6.15 – 24.00 RADIO

PONIEDZIAŁEK, 12.9.1938 R.

WARSZAWA I

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.20 Muzyka; 6.45 Gimnastyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Koncert poranny; 8.00 Audycja dla szkół; 8.10 Komunikat meteorologiczny dla uczestników zawodów balonowych o puchar Gordon Benetta; 11.00 Audycja dla szkół; 11.15 Płyty; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Audycja południowa; 15.15 Pogadanka dla dzieci; 15.30 Skrzynka techniczna; 15.45 Wiad. gospodarcze; 16.00 koncert rozrywkowy; 16.45 Felieton; 17.00 Muzyka taneczna; 18.00 Pogadanka sportowa; 18.00 Arie i pieśni; 19.00 Transmisja z uroczystości „Dni Mickiewiczowskich"; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 Koncert rozrywkowy; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Audycja dla wsi; 21.10 Chór Dana; 21.50 Wiad. sportowe; 22.00 Muzyka kameralna; 23.00 Ostatnie wiad. dziennika wieczornego; 23.10 Komunikat meteorologiczny dla uczestników zawodów o puchar Gordon Benetta.

WARSZAWA II

13.00 Koncert rozrywkowy; 14.00 Parę Informacji; 14.10 Ballady i pieśni St. Moniuszki do słów A. Mickiewicza; 15.00 Wiad. sportowe; 15.05 Orkiestra salonowa; 17.00 Pogadanka aktualna; 17.10 Formy twórczości wielkich kompozytorów; 18.20 Płyty; 22.00 Szkic literacki; 22.15 Płyty; 23.10 Koncert kameralny.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.25 Budapeszt. Koncert symfoniczny.
20.15 Droitwich. Koncert Wagnerowski.
20.30 Bruksela franc. Koncert muzyki klasycznej.
20.30 Lille. Koncert symfoniczny.
20.30 Radio Paris. „Orfeusz" opera Glucka.

WTOREK, 13.9.1938 R.

WARSZAWA I

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.20 Muzyka; 6.45 Gimnastyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Koncert poranny; 8.00 Audycja dla szkół; 8.10 Komunikat meteorologiczny dla uczestników zawodów o puchar Gordon Bennetta; 11.00 Audycja dla szkół; 11.15 Płyty; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Audycja południowa; 15.15 „Na szerokim świecie"; 15.35 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych; 15.45 Wiad. gospodarcze; 16.00 Koncert rozrywkowy; 16.40 Pogadanka konkursowa P. R.; 16.45 „Od Tatr do stratosfery"; 17.02 Płyty; 18.00 Pogadanka; 18.10 Recital fortepianowy Mieczysława Münza; 18.45 Fragment z „Kollokacji" J. Korzeniowskiego; 19.00 Duety operowe; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 Koncert rozrywkowy; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Audycja dla wsi; 21.10 W 150 rocznicę odsłonięcia pomnika króla Jana Sobieskiego; 21.55 Wiad. sportowe; 22.05 Pięć wieków dawnej muzyki; 23.00 Ostatnie wiad. dziennika wieczornego.

WARSZAWA II

13.00 Koncert rozrywkowy; 14.00 Parę Informacji; 14.10 Płyty; 15.00 Wiad. sportowe; 17.00 Pogadanka; 17.15 Arie i pieśni w różnych językach; 18.10 Płyty; 22.00 Skecz; 22.55 Utwory Ryszarda Wagnera.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

20.00 Londyn Reg. Koncert symfoniczny.
20.05 Radio Romania. Koncert symfoniczny.
20.00 Bruksela franc. Koncert Mozartowski.
20.30 Wieża Eiffla. Koncert symfoniczny.
21.00 Mediolan. „Neron" opera Arrigo Boito.

ŚRODA, 14.9.1938 R.

WARSZAWA I

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.20 Muzyka; 6.45 Gimnastyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka poranna; 8.00 Audycja dla szkół; 11.25 Płyty; 11.57 Sygnał czasu; 12.05 Audycja południowa; 15.15 Audycja dla dzieci; 15.45 Wiad. gospodarcze; 16.45 Odczyt; 17.00 Muzyka taneczna; 18.00 Pogadanka; 18.10 Recital skrzypcowy Wacława Niemczyka; 18.45 Fragment z „Kollokacji" Józefa Korzeniowskiego; 19.00 Pieśni polskie w wykonaniu Jadwigi Radwan-Młynarskiej; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 Koncert rozrywkowy; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Audycja dla wsi; 21.10 Koncert chopinowski; 21.45 Wiad. sportowe; 22.00 Koncert popularny; 22.55 Przegląd prasy; 23.00 Ostatnie wiad. dziennika wieczornego.

WARSZAWA II

13.00 Koncert rozrywkowy; 14.00 Parę Informacji; 14.10 Koncert solistów; 15.00 Wiad. sportowe; 15.05 Zespół Pawła Rynasa; 17.00 Pogadanka aktualna; 17.00 Płyty; 18.10 Muzyka lekka i taneczna; 22.15 Płyty.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.50 Budapeszt. Wieczór oper.
19.30 Sofia. „Rigoletto" opera Verdiego.
20.00 Droitwich. Koncert symfoniczny.
20.10 Królewiec. „Czar Wenus" operetka Kippa.
20.15 Hamburg. „Ulysses" opera Brandt-Buysa.
20.30 Paris PTT. Koncert symfoniczny.
20.45 Praga. „Asrael" symfonia Suka.
21.00 Wiedeń. Koncert symfoniczny.

Najtragiczniejsze ze wszystkich kalectw

Ręce, które widzą

20.000 ludzi czeka na pomoc

Oparty plecami o jakiś występ muru, wciśnięty w kąt pod bramą — całymi godzinami stoi na ulicy. Szeroko otwarte, zaropiałe, lub zniekształcone oczy, nie widząc — patrzą przed siebie. Ręka wyciągnięta czeka na jałmużnę.

Niewidomy żebrak.

Jeden z najnieszczęśliwszych ludzi, któremu los odebrał to, co dla każdego człowieka jest najdroższe — wzrok.

Kto nie rozumie jak potworną jest tragedia dziecka niewidomego, niech zajdzie do ubogiej izby robotnika, lub chłopa — gdzie pośród sześciu zdrowych i silnych dzieci — jest jedno pozbawione wzroku. Niedorozwinięte, dzikie — niewypuszczane poza obręb izby, jest jak małe chorowite zwierzątko, obracające się w swoim świat ku, tchórzliwie uciekające przed wszystkim co pochodzi z „tamtego", obcego świata.

A jednak istnieją dzieci niewidome — roześmiane i wesołe, nie orientujące się nawet, że los je pokrzywdził.

Oto dwie jasnowłose dziewczynki, przykucnęły przy klombie astrów. Niebieskie oczy otwarte szeroko patrzą prosto w słońce. Coś szczebiocą z zapałem, oglądając rączkami kwiaty. Usłyszały głosy. Pędem biegną do gości. Rączkami łapią za suknie. Paluszki chwytają delikatnie, pręciutko, ciekawie, a buzie przez cały czas się nie zamykają. „A to co?" „A to do czego?" „Jakie duże rękawiczki!"

Cieszą się i śmieją z ufnością idąc do obcych gości.

Starsze dzieci uczą się w szkole. Po kartkach książek pisanych alfabetem Braille'a szybko przesuwają się palce.

Kilkunastoletni Janek z przejęciem czyta na głos historię św. Tarcyzjusza męczennika. Widać, że czytanie jest dla niego tym samym co dla innych dzieci — procesem myślowym. Dzieci niewidome lubią czytać, bardziej jeszcze może niż dzieci widzące, bo książka zastępuje im wiele wrażeń zewnętrznych, otwiera przed wyobraźnią rozległe dziedziny, do których nie miałyby dostępu. Ale książka brajlowska, to rzecz cenna, stokroć cenniejsza, niż książka zwykła. Każdy punkcik wytłoczony jest przez życzliwe ręce ludzi, którzy nie mogąc inaczej — ze swej pracy i czasu składają niewidomym ofiarę.

Te wprawne ręce, które są jakby oczami dziecka, przygotowują się też do pracy. W naszym pojęciu niewidomy to ciężar rodziny — lub żebrak. Tymczasem człowiek pozbawiony wzroku, może być jednostką pożyteczną, umiejącą na siebie zarobić.

Choć oczy nie widzą, ręce potrafią wyplatać piękne fotele, kosze, walizki ze trzciny, szczotki, słomianki itp.

Przy długim stole siedzą pochylone dziewczęta. Siostra w brązowym habicie krąży dookoła pokazując, tłumacząc, układając palce. W deseczce z wyborowanymi dziurkami trzeba umieszczać pęczki miękkiego włosia, mocno je skręcać i przewiązywać drutem. Nauka idzie szybko. Na stole rośnie stos gotowych już szczotek.

Po chwili dzwonek. Pauza. Dzieci wybiegają do ogrodu. Śmieją się, biegają, kilku chłopców przewraca się w jakiejś francuskiej walce, widać skłębione ciała, słychać zacietrzewione głosy zapaśników. Parę małych dziewczynek bawi się lalkami, inne rzucają do siebie piłkę z ukrytym wewnątrz dzwoneczkiem. Tak jak w zwykłej szkole dla widzących trzeba się przemykać ostrożnie po ogrodzie, aby nie oberwać jakiegoś guza między rozbawioną gromadą.

Takie jest życie dzieci w Laskach, w osiedlu założonym i prowadzonym przez Tow. Opieki nad Ociemniałymi.

W Polsce przeszło 20 000 niewidomych wyczekuje od społeczeństwa zorganizowanej opieki i pomocy. Dotychczas zaledwie paręset niewidomych uczy się w szkołach specjalnych, aby móc zarobkować i nie być ciężarem dla społeczeństwa.

Towarzystwo opieki nad ociemniałymi prowadzi w Laskach zakłady wychowawczo-szkolące: przedszkole, szkołę powszechną dla dziewcząt i chłopców, dwa gimnazja zawodowe z warsztatami i zawodową szkołą dokształcającą. Rodziny niewidomych i związki samorządowe, zaledwie w 15 proc. pokrywają koszty ich nauki i utrzymania. Towarzystwo spełnia swe zadania w niezwykle trudnych warunkach materialnych i dla tego zmuszone jest odwoływać się do ofiarności społeczeństwa.

Dnia 12, 18 i 19 września, jak co roku odbędzie się wielka zbiórka na ociemniałych.

Nie zapominajcie o swych niewidomych braciach i siostrach! Wrzućcie do puszki kwestarza choć kilka miedziaków. Możecie być pewni, że tu nasze grosze się nie zmarnują.

Pomyślcie wtedy o żebraku co z białą laską stoi pod murem, o małym dziecku — zwierzątku ukrytym w norze suteryny — i o tych roześmianych dzieciach z Lasek.

Z. H.

TEATR, MUZYKA, KINO

NARODOWY: „Zielony frak" Caillaveta i de Fiersa.
POLSKI: „Subretka" Devala.
LETNI: „Kłopoty Bourrachona".
MAŁY: „Pani natura" Biraboau.
KAMERALNY: „Zbyt liczna rodzina".
TEATR 8.15: Dziś i jutro przedstawienie zawieszone.
MALICKIEJ: Komedia muzyczna „Na falach eteru".
CYRULIK WARSZAWSKI: Dziś i dni następnych satyra polityczna w 25 obrazach pt. „Naokoło Cyrulika".

OGRÓD ZABAW „100 POCIECH" czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i piątków.

TEATR WIELKA REWIA: W sobotę 10 bm. inauguracja sezonu widowiskiem w 30 obrazach „Dla Ciebie Warszawo"!" z Lodą Halamą, Bodo, Contim, Krukowskim, Walterem na czele zespołu z 200 osób. Codziennie 2 przedstawienia: o g. 7.30 i 10.

DOLINA SZWAJCARSKA (Szopena 5): Codziennie koncerty muzyki lekkiej. Wejście bezpłatne.

Kina oznaczone gwiazdką rozpoczynają seanse o godz. 5-ej. Pozostałe o godz. 4-ej.

KINA ZEROEKRANOWE

ATLANTIC (Chmielna 33): „Bitwa na Broadway'u".
BAŁTYK (Chmielna 9): „Rozalie".
CAPITOL (Marszałkowska 125): „Wrzos".
✦ CASINO (N. Świat 50): „Obawa przed skandalem".
COLOSSEUM (Nowy Świat 19): „Miłość w dżungli".
EUROPA (N. Świat 63): „Drapieżne małżeństwo".
✦ IMPERIAL (Marszałkowska 56): „Przygody Tomka Sawyera".
PAN (N. Świat 40): „Ostrożnie profesorze".
RIALTO (Jasna 3): „Modelka".
✦ ROMA (Nowogrodzka 19): „Złotowłosa".
STYLOWY (Marszałkowska 112): „Lokaj jaśnie pani".
STUDIO (Chmielna 7): „Arena życia".
VICTORIA (Marszałkowska 106): „Ten, którego ukochałam".

ACRON (Żelazna 64): „Janosik, hetman zbójnicki" i „12 krzeseł".
ADRIA (pl. Teatralny): „Perły korony".
AMOR (Elektoralna 15): „Teodora robi karierę" i „Światła bulwarów".
✦ ANTINEA (Żelazna 51): „Bogate biedactwa" i „Tarzan i zielona bogini".
AS (Grójecka 56): „Niedorajda" i dodatki.
BIS (Elektoralna 27): „Czurujące oczy" i „Zew dżungli".
CZARY (Chłodna 29): „Huragan" i nadprogram.
ELITE (Marszałkowska 81a): „Gdy kwitną bzy" i „Za kulisami filmu".
✦ EDEN (Marszałkowska 31): „Ordynat Michorowski" i „Trędowata".
FAMA (Przejazd 9): „Maski lorda Blackeney".
FILHARMONIA (Jasna 5): „Kobiety nad przepaścią".
FLORIDA (Żelazna 41): „Postrach dzikiego zachodu" i „Darmozjad".
FORUM (Nowiniarska 10): „Więzień królewski" i „Mecz Schmeling — Louis".
HELIOS (Wolska 8): „Ludzie Wisły" i dodatki.
ITALIA (Wolska 32): „Oskarżona".
JURATA (Krak. Przedm. 66): „Pod żółtą flagę" i „Panowie z towarzystwa".
KOMETA (Chłodna 29): „Wyspa straceńców" i rewia.
KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA (Chłodna 9): „Ucieczka Tarzana".
KINO PARAFII ŚW. AUGUSTYNA (Dzielna 41): „Ada to nie wypada".
MAJESTIC (N. Świat 43): „Pensjonarka".
✦ MARS (pl. Inwalidów): „Miłość i sny kobiety".
MASKA (Leszno 70): „Ogród Allaha" i „Matura".
METRO (Smocza 36): „Za cudze winy" i „Niewidzialne małeżństwo".
MEWA (Hoża 38): „Dzień na wyścigach" „Podwójne wesele".
MIEJSKIE (Hipoteczna 8): „Po wielkiej wojnie".
MUCHA (Długa 16): „Książę i żebrak" i „Ziemia Torella".
NOWA TOMBOLA (Marszałkowska 34): „Żółty pirat" i „Jedna na milion".
PETIT TRIANON (Sienkiewicza 8): „Lekarz pięknych kobiet" i „Skłamałam".
PROMIEŃ (Dzielna 10): „Tarzan i zielona bogini" i „Bogate biedactwo".
PRAGA (Targowa 71): „Szeik" i „Nieznośna dziewczyna".
✦ PRASKIE OKO (Zygmuntowska 16): „Grobowiec indyjski" i „Tygrys Esmapuru".
✦ POPULARNY (Zamojskiego 20): „Symfonia miłości" i „Śmiertelni wrogowie".
RAJ (Czerniakowska 151): „Ucieczka Tazana" i „Za kulisami sławy".
RIWIERA (Leszno 2): „Obrońcy Rio Grande" i dodatki.
ROXY (Wolska 16): „Kurier carski" i dodatki.
SFINKS (Senatorska 29): „Przestępca".
SOKÓŁ (Marszałkowska 69): „Więzień królewski" i „Trzej muszkieterowie".
SORENTO (Krypska 54): „Penny" i „Daniel Boone".
SYRENA (Inżynierska 4): „10-ciu z Pawiaka" i film kolorowy.
ŚWIAT (Suzina 4): „Kiedy jesteś zakochana" i „Dwoje z tłumu".
ŚWIT (N. Świat 19): „Ziemia błogosławiona".
TON (Puławska 39): „Tygrys Eznapuru".
UCIECHA (Złota 72): „Pensjonarka".
UNIA (Dzika 8): „Zawiniłam" i rewia.

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży — telef. 7-11-25.

Uśmiechy i łzy Warszawy

Rok szkolny się zaczął.

Przed gmachami gimnazjów żeńskich po lekcjach wylegają setki uśmiechniętych buziaków, z chichotem opowiadających sobie o nowym panu „sekretarzu", co to już za półtora złotego sprzedaje

Jana Kiepurę z małżonką

z oryginalnym autografem.

Znane są przecież wypadki, z tragicznym nie raz zakończeniem, że dziewczęta w wieku szkolnym „kochają się" nie tylko w tak wielkich śpiewakach, jak Kiepura, lecz i w „amantach filmowych". Tym razem skończyło się szczęśliwie, bowiem „autograf „kochanego" Kiepury" był prawdziwy, złożony na oryginale, a następnie litograficznie powielony.

Pomysłowym „sekretarzem" mistrza okazał się niejaki Leoś Grzegorczyk, dotąd mieszkający w Pruszkowie, od wczoraj zmienił adres. Korespondencję należy kierować Warszawa — Pawiak.

A propos Pawiak.

Na Pawiaku posadzono również innego nie mniej sprytnego sekretarza, tym razem jednak „Funduszu Pracy". Okazał się nim Stanisław Rogowski, który za „drobną" opłatą

200—300 złotych

„wyrabiał" u pana dyrektora posady na robotach ziemnych. Już siedzi.

Do robót ziemnych więcej nadają się panowie ze związku fryzjerów, niż do golenia szacownych bród płci brzydkiej stolicy.

Do szewca, a nie do golarza z takim panem, który nie zna szacunku i wyrozumiałości dla płci nadobnej, w szczególności w swoim własnym fachu. Właśnie w sobotę w jednym z pierwszorzędnych zakładów fryzjerskich goliła mnie brzytwą, piękna nie bieskooka, o puklach blond włosków.

fryzjerka

Co za rozkosz, zaledwie tylko w trzech miejscach skaleczyła, niczym prawdziwy pan fryzjer warszawski.

Wszcząłem rozmowę i o tych pięknych włosach i oczętach i maleńkiej rączce i... o czym by nie mówił mężczyzna z piękną kobietą...

Przy okazji dowiedziałem się, że gorzkie łzy wylewać muszą pionierki fryzjerstwa męskiego na swych kolegów. Nie tylko utrudniają pracę, ale jeszcze do władz występują o zabronienie pracy kobietom w męskch zakładach fryzjerskich. Mała rzecz a wstyd...

Również do władz wystąpiły i związki dozorców domowych, aby w małych domach nowowybudowanych na dozorstwa angażowano

„rutynowanych" dozorców

domowych, a nie tych którzy, mając rodziny sami gdzie indziej pracują, a w domach za mieszkanie żony i dzieci ulice zamiotą i klatkę schodową sprzątną. Niech dozorcy zawodowi obejmują posady w małych nowych domach, zachodzi tylko pytanie czy zechcą?

Nie ma tam bowiem za otwieranie bramy specjalnych dochodów, bo każdy lokator ma swój własny klucz.

Za mało, stanowczo za mało uwagi na swych uczni zwracają żydowskie „zakłady naukowe" tzw. „hedery", kształcące młodzież co najmniej na „cudotwórców" rabinów. Takim zadatkiem na „cudotwórcę", okazał się Bolesław Flegar, syn zamożnego kupca — nakładcy branży obuwianej. Odziedziczył on widocznie po przodkach niezwykłą przedsiębiorczość.

Giną peronówki

zauważył, któregoś dnia kontroler na dworcu Warszawa Gł., gdy otworzywszy weczorem automat przekonał się, że zamiast pieniędzy są blaszki. „Cud" trwał blisko dwa miesiące. Spirytyści, jasnowidze, chiromanci, cykliści i masoni powołani zostali by schwytać cudotwórcę.

A tu nic.

Dopiero po długich obserwacjach złapano na gorącym uczynku złodzieja Flegera. Nie dość, że wykradał w pomysłowy sposób peronówki, lecz i ne mniej sprytnie odsprzedawał je spieszącym się podróżnym przy kasach. I tak by interes szedł, gdyby nie policja. Tymczasem siedzi u „młodocianych". (tek)

I na lewym brzegu Wisły takie Sielce są hańbą Warszawy

Sielce, nie mniejsze liczebnie od Mokotowa, są dzielnicą do tego stopnia zaniedbaną, iż mieszkańcy muszą nie raz kląć swoją niedolę. Nie ma tam ani kanalizacji ani wodociągów. Ulice nie posiadają chodników i są słabo oświetlane latarniami gazowymi.

Wystarczy przejść się po niektórych ulicach, jak Badowska, Janowska, Sukcesorska, Iwicka, aby mieć pojęcie w jakich warunkach mieszkańcy Sielc egzystują.

W lecie i ciepłą jesienią zapachy z shambo, prowizorycznych klozetów i rynsztoków, nie pozwalają na otwieranie okien. W zimie zaś i dni słotne istnieją trudności w dostaniu się do domów, przez rowy i kałuże, pełne grząskiego błota.

Zrozpaczeni mieszkańcy, wysyłali do zarządu miejskiego delegację z memoriałem opatrzonym tysiącami podpisów. Mija od tego czasu już rok, a poprawy żadnej nie widać.

Grochów i Mokotów w porównaniu z Sielcami są „salonami" i choć i tam w bocznych ulicach są b. duże braki.

Najwięcej upośledzoną dzielnicą poza Pelcowizną i Targówkiem są Sielce.

Mieszkańcy błagają o zmianę stosunków i poprawę choćby minimalną warunków sanitarnych Sielc, a komisaryczny zarząd miasta nic sobie z tego nie robi.

Nie jest to przecież dzielnica — przeznaczona na pokaz, a dostojni goście rzadko tam zaglądają.

J. B.

Uroczysty obchód 20-ej rocznicy powstania wojsk polskich na Syberii

W niedzielę obradowała w stolicy konferencja prezesów zarządów okręgowych Związku Sybiraków.

Na konferencji omówiono szczegółowy program uroczystości, związanych z obchodem 20-ej rocznicy powstania wojska polskiego na Syberii i 10-ej rocznicy utworzenia Związku Sybiraków, które odbędą się w dn. 2 i 3 października br. w Warszawie.

W ramach tych uroczystości odbędzie się walny zjazd Sybiraków, poświęcenie sztandaru stołecznego związku Sybiraków, oraz akademia w sali rady miejskiej.

Konferencja omówiła również sprawę scalenia wszystkich organizacji b. żołnierzy formacji wschodnich i jednomyślnie uchwaliła wystąpić z wnioskiem w tej sprawie na zjeździe.

Taksówka, małżeństwo i koza

Łaja Jakubowicz, mieszkanka Sochaczewa, postanowiła nabyć taksówkę. W tym celu przyjechała do Warszawy, gdzie poznała niejakiego Dawida Monderdę (Stawki 10), który dowiedziawszy się o celach przyjazdu niewiasty, poznał ją ze znanym wydrwigroszem Szmulem Wajtraubem. Obaj „spólnicy" wyłudzili od Jakubowiczowej 1200 złotych. Ponieważ poszkodowana żądała zwrotu gotówki lub taksówkę, Wanjtraub obiecał, że się z nią ożeni i pieniądze te będą posagiem. I tej obietnicy nie dotrzymał, Jakubowiczowa zawiadomiła policję. Obaj złodzieje siedzą.

Pogoda

Przewidywany przebieg pogody w dniu 12 bm.:: ranek chmurny i mglisty, w ciągu dnia większe przejaśnienia. Miejscami drobny deszcz oraz skłonność do burz. Temperatura około 20 st. Umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.

Kreda na płocie

Bramin i papuga

— Ależ on ma zupełnie nieuzasadnione pretensje! — rzekł Jerzy. Rozmawialiśmy o pewnym dygnitarzu...

— No, oczywiście! — odparł Gustaw. — Pcha się wszędzie nieproszony, radby objąć każdą funkcję, podejmuje się każdego zadania, nie bacząc na to, czy zdoła się z niego należycie wywiązać.

— Jego zarozumiałość weszła już przecież w przysłowie.

— Bagatela! Nic śmieszniejszeszego dla mnie, nad widok jego nadętej, napuszonej wielkości. Kiedy tak — z wyżyn swego olimpu — spogląda protekcjonalnie na nas, zwykłych śmiertelników — myślałbyś, że to wcielenie geniuszu.

— Właśnie! A do czego się weźmie — na pewno tak spartaczy całą sprawę, że potem całych lat trzeba będzie, aby odrobić te wszystkie durnowate nonsensy.

— Ile razy — rzekł Jerzy — słyszę tego krzykliwego reklamiarza — zawsze przypomina mi się pewna baśń hinduska.

— Jaka?

— Przez gęsty las szedł sobie kiedyś pewien mądry bramin. Dzień był prześliczny. Przez zieleń drzew przeglądał złocisty blask słoneczny. W jego cieple grzał się bramin, myśląc nad znikomością i małością wszystkiego, co ziemskie. Wtem — rozmyślania mędrca przerwał jakiś głos donośny. Bramin spojrzał. Na gałęzi, nisko, tuż nad ziemią siedziała papuga i — zadarłszy dziób ku górze — skrzeczała głośno, jakby pragnęła zwrócić na siebie uwagę świątobliwego męża. Bramin popatrzał na nią.

— Papuga! — rzekł krótko.

Ptak wzleciał wyżej i jął skrzeczeć głośniej.

— Papuga! — powtórzył bramin.

Jeszcze wyżej siadł ptak — i jeszcze głośniej wrzeszczał.

— Papuga! — pobłażliwie szepnął bramin.

Ptaszysko wzbiło się w górę, siadło na szczycie drzewa i straszliwym skrzekiem raz jeszcze rozdarło ciszę leśną.

— A jednak — tylko papuga! — z litością powiedział bramin — i poszedł w swą drogę.

— Tak jest i z naszym autoreklamiarzem — kończył Jerzy. Skrzeczy coraz głośniej i we własnym mniemaniu coraz wyżej sięga. A w rzeczywistości — jest zawsze niezdarą, niezdolnym stworzyć nic naprawdę wartościowego. Pozostanie na zawsze krzykliwą papugą — a życie rozwija się i przechodzi ponad nim, mimo niego — jak ów bramin obok skrzeczącej papugi.

SATIS



— Bardzo przepraszam! Szanowna pani wygląda na taką łagodną! Czy można panią odprowadzić?
— Nie, dziękuję, bo jestem istotnie bardzo łagodna.

Spowiedź ex-więźnia (20)

Tragiczny koniec doktora Leokadii Zebek

SIEDLCE, we wrześniu.

— ...Kończę swą opowieść — mówił Duglasiński, były fałszywy lekarz i wykolejeniec — trzy lata przeze mnie spędzone w przebraniu kobiecym, jak widzi pan, obfitowały w wiele momentów ciekawych...

Ale noga w końcu powinęła się i trzeba było wyrównać rachunek — zapłacić własną wolnością! Trudno, wpadłem.

Nadziwić się nie mogę, że przez trzy lata uchodziło mi to bezkarnie. To był wybitny „kawał"...

— Długo pan siedział? — zapytałem.

— O, tak — parę lat. W więzieniu zacząłem siwieć! — Niech pan patrzy — młoda względnie twarz i srebrne nitki na skroniach.

— Czy pan wie, kto pana „wsypał"?

— Nikt nie „wsypał" — głupi przypadek! Aż wspomnieć przykro. — Wszystko przez baby, głupie babskie gadanie!

— Któraś z chomątkowskich piękności, zdaje mi się, że komornikowa, pojechała do Warszawy. Tam spotkała znajomą, przyjaciółkę, kuzynkę, czy innego diabła — w każdym bądź razie taką samą plotkarkę jak i ona.

Paniuńcie rozgadały się, od słowa do słowa. O dzieciach, o mężu, o pogodzie i innych bzdurach.

W końcu komornikowa chomątkowska zaczęła mnie wychwalać, że niby taka zdolna, ta doktoreczka tylko, że flirciara okropna...

— Niby jaka doktoreczka? — zapytał drugi babsztyl.

— No, nasza, Leokadia Zebek! Nasza chluba i zakała, postrach żon, wampirzyca ciemnowłosa o anielskich oczach...

— Co, co? — żachnęła się przyjaciółka. — Co ty bredzisz, przecież ja Leokadię Zebek znam od dziecka — jasna blondynka, pulchna, wysoka. Wróciła niedawno z Paryża. Doskonała siła lekarska. Mieszka na Nowym Świecie. Ma dużą praktykę. Ale wiesz miała ona niemiłą „przygodę" — przed wyjazdem do Paryża ukradziono jej dyplom...

— Tak? A kiedy to było?

— Coś ze trzy lata. Tak, napewno trzy lata, doskonale pamiętam!

— Ach, to tak — powiedziała w zamyśleniu komornikowa.

Sprawą tą zainteresował się urząd śledczy. Do Chomątkowa delegowano wywiadawcę. Ale miejscowy komendant powiatowy o mały włos ich nie pobił:

— Coście wy łajdaki powariowali? — pienił się. — Oszaleli, zdurnieli do reszty! Boże, Leokadia ma być mężczyzną i w dodatku przestępcą! Nonsens! Nie pozwalam!

Powiedział żonie — ta mecenasowej Odrowążowej, a Irena w te pędy do mnie przyleciała — opowiadał Duglasiński. — Wywiadowcy zaalarmowali komendę wojewódzką, ale myśmy już byli w drodze do Warszawy.

Rano otoczyli nasz dom. Siostrę aresztowali. Przeprowadzili skrupulatną rewizję i znaleźli moc obciążających mnie dowodów.

— Jaśka odmówiła wszelkich zeznań! Przyjechał sędzia śledczy no i w końcu komendant, który do ostatniej chwili nie wierzył, nie mogło mu się to w głowie po prostu pomieścić...

— To okropne, to potwor — podobno powtarzał w kółko — był kmpletnie złamany. — Taki wstyd — i ja go... całowałem! Tfu!

Stawili się też i inni „amanci", dyrektor cukrowni, aptekarz, weterynarz...

Minę mieli głupią, jak jeden mąż.

Ale baby triumfowały — o mało nie popękały z uciechy, że strącono ich znienawidzoną rywalkę z piedestału czci i uwielbienia.

— Obgadywali pana? — Co? — przerwałem Duglasińskiemu.

— A, tak — niech ich Pan Bóg kocha, a prawdziwi lekarze mają w swej opiece! Ja już miałem tego dość... — wybuchnął ex-„lekarz" i były więzień.

— Nie skończył mi pan opowiadać o swej ucieczce do Czech...

— Nie udało się, bo za długo gruchaliśmy z Ireną w Worochcie. Władze zwąchały. Lecz my i tym razem zwieliśmy.... w góry. Aż pod Howerlę.

Ukrywaliśmy się przez tydzień. — Głodem przymieraliśmy. Chcieliśmy na czeską stronę, zbłądziliśmy jednak z wycieńczenia troiło nam się w oczach.

Irena opadła z sił. Tak nas w lesie znaleźli. Straż graniczna.

— Strzelał pan?

— Skąd? komu by się chciało!

— Długo pan siedział przed sprawą? — zapytałem.

— Pół roku. Później znów, ale już na długie lata za kratki poszedłem, po wyroku.

Teraz wolny jestem, całe nieszczęście, że tylko nie wiem co mam z sobą robić. Wykoleiłem się przez własną głupotę i siostrę zmarnowałem.

— Co jej się stało?

— Umarła, jak tylko zapakowali mnie do więzienia. Na serce...

— A Irena, mecenasowa Odrowążowa?

Duglasiński drgnął:

— Nie wiem co się z nic stało. Nie widziałem jej od tamtej pory. Ostatni raz w lesie! Jak kamień w wodę.. — odpowiedział z trudem.

— Szczęścia w tym życiu nie znalazłem — mówił „wielki" mistyfikator i fałszywy lekarz Duglasiński. — Goniłem za kawałkiem chleba, za pieniędzmi, a trafiłem za mury więzienne. Szukałem miłości — a zamiast niej goryczy zaznałem.

Zamiast kariery — wstyd...

— Fałszywą drogą poszedłem, mój panie, nie na tego konia postawiłem, na jakiego trzeba było i dlatego przegrałem w wielkim wyścigu — do sławy, pieniędzy i w ogóle szczęścia...

— Co pan będzie robił teraz? — zapytałem.

— Chyba w świat pójdę. Za długo się wysiedziałem na jednym miejscu!...

— Szczęśliwej drogi, panie Duglasiński!

J. JUNOSZA-GZOWSKI

KONIEC.

WITOLD POPRZĘCKI

CZARNOZIEM SCHNIE...

5

Powieść

STRESZCZENIE

Największy „radykał" z całej wsi, Mateusz Wiaderny i jego kochanka spotykają człowieka, którego głos wydał się Mateuszowi dziwnie znajomy.

„Zielony" był zmorą Wólki. „Zielony" pokazywał się we wsi, gdy ktoś miał umrzeć. Stawał wtedy wielki zakuty w blachę rycerz na wzgórzu i patrzył w dolinę, a jego oczy widziała cała wieś, nawet ci, którzy z domu wcale nie wychodzili. I nic nie pomogło, że ksiądz proboszcz gromił z ambony tych, co takie wieści rozgłaszali — „Zielony" zamieszkał w domu Antoniego. To było zdanie całej wsi i nie było rady.

Dom ten zarósł zielskiem tak, że nawet w wyobraźni poetycznych warszawianek, owszem... w tym coś jest, ta legenda gminna... to bardzo prawdopodobne, ale, ach! jabym umarła ze strachu!

Upały wyciągnęły z wilgotnej ziemi wszelki chwast niemal pod niebiosy. Chałupa zarosła jeżynami tak, że ledwo ją było widać, a że między jeżyny wplątał się jeszcze powój — dom wyglądał jak wzgórek obrośnięty zielskiem.

Takie właśnie wrażenie odebrał Antoni, gdy po spowiedzi zaszedł nad kotlinę i spojrzał w to miejsce, gdzie powinien stać jego dom. Zresztą jeden rzut oka wystarczył, żeby się przekonać, że oprócz „Zielonego" nikt tu nie mieszkał, że całe gospodarstwo podczas nieobecności więźnia było bez żadnej opieki pozostawione.

Łachmaniarz pokiwał głową i uśmiechnął się smutno. Jeszcze raz obrzucił wzrokiem całą posesję i dopiero wtedy zauważył, że spod obfitych fal powoju i jeżyny widać skrawek ściany i kawałek dachu domu. Odetchnął więc, jakby znalazł coś zgubionego i ruszył w kierunku chałupy.

Tuż pod nogami szurnęło coś w krzaki. Potem drugie, trzecie, czwarte... To chomiki, które zagnieździły się w kotlinie, przestraszyły się obecności ludzkiej boć nikt nie zapuszczał się w te chaszcze od dawna opuszczone. Gdy skrzypnął nie zamkniętymi drzwiami izby — zakotłowały nietoperze, które tu się przesiedliły na lato z ruin zamku.

Sprzęty wyniesione były wszystkie. Zostało tylko kilka połamanych szczątków nie do użytku i jakieś pocztówki na ścianie. Jedna z nich spadła na ziemię, reszta wisiała przeważnie krzywo, zasnuta pajęczyną, przysypana kurzem...

Tak wyglądało gospodarstwo, gdy je po dziesięciu latach obejmował znowu.

* * *

Komendant posterunku w Pomianowicach, starszy przodownik Buzek, od czasu gdy do dwóch policjantów, jakich miał, przydzielono mu cywilnego agenta do pomocy, przyszedł do przekonania, że służba bezpieczeństwa nawet w takich podłych warunkach nie jest tak przykra, jak sobie wyobrażał. Przodownik służby śledczej, Michał Szczepek był człowiekiem obyłym, sympatycznym i nie starym, co razem składało się na bardzo miłe pożycie zarówno w służbie, jak i poza nią. Przypadli sobie do gustu nawzajem.

Niemniej jednak od czasu do czasu wybuchały między nimi spory, ale — wyłącznie na tematy służbowe. Nigdy nie było mowy o jakichś wycieczkach osobistych, po których „rozmawia się tylko służbowo", ale czasami zdarzały się między nimi „różnice zdań", które rozstrzygała szarża Buzka, lub też, oczywiście rzadziej, doświadczenie kryminalne Szczepka.

Tego właśnie dnia, a upał był niemożliwy do zniesienia — Michał Szczepek czytając gazety mruknął:

— Wiadernego wypuścili z więzienia...

Zwierzchnik podniósł głowę znad pasjansa, który uparcie nie chciał „wyjść".

— To i co z tego? Odsiedział więc go wypuścili. Teraz zarobi na nowo i na nowo go przymkną, bo tak zawsze jest... — wycedził, marszcząc się z powodu braku odpowiedniej karty.

Ale Szczepek potrząsnął głową i z impetem odrzucił gazetę.

— Wiesz co? Ja mam przeświadczenie, że Wiaderny siedział niewinnie — wyskandował dobitnie, patrząc w oczy zwierzchnika.

Na te słowa Buzek z niechęcią zgarnął karty, bo pasjans jednak nie wyszedł i — wzruszył ramionami:

— Nie bądź mądrzejszy od dwóch instancji sądowych. Zdarza się czasem, że się sąd okręgowy pomyli, rzadziej się zdarza, żeby się pomylił sąd apelacyjny. Ale tam, gdzie oskarżony przyznaje się do winy — nie może być mowy o pomyłce.

(Dalszy ciąg nastąpi)

PRENUMERATA MIESIĘCZNA — 2 Zł
REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Warszawa, ul. Zgoda 5
Telefony Redakcji: 3-25-08; 3-25-10; 3-25-11
Do rozmów międzymiastowych 3-25-09
Administracja czynna od 9 — 17

Wydawca: S-ka Wyd. Nowa Prawda Sp. z o. o.
Redaktor: F. Kwieciński
Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od godz. 17—18
Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca
KONTO PKO nr 22612. KONTO ROZRACHUNKOWE nr 218

ZAKŁADY DRUKARSKIE E. WYSZYŃSKI I S-ka WARSZAWA, ZGODA 5